

# Góralski, Wojciech

---

## Diecezja płocka i jej synody w okresie potrydenckim : szkic do badań nad recepcją soboru trydenckiego w świetle ustawodawstwa synodów diecezjalnych

---

Studia Płockie 14, 159-186

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Wojciech Góralski

## DIECEZJA PŁOCKA I JEJ SYNODY W OKRESIE POTRYDENCKIM

(szkic do badań nad recepcją soboru trydenckiego  
w świetle ustawodawstwa synodów diecezjalnych)

### WSTĘP

Zwołany bullą „Laetare Jerusalem” z 19 XI 1544 r. przez papieża Pawła III sobór powszechny do Trydentu, oczekiwany przez rozbite herezją protestancką chrześcijaństwo, stał się doniosłym narzędziem w wyjaśnieniu nauki katolickiej oraz w przeprowadzeniu reformy Kościoła. Sobór trwał łącznie 18 lat (1545—1563) i odbył 25 uroczystych sesji w trzech okresach: I — od 13 XII 1545 do 14 IX 1547, za pontyfikatu Pawła III; II — od 1 V 1551 do 28 IV 1552, za pontyfikatu Juliusza III; III — od 18 I 1562 do 4 XII 1563, za pontyfikatu Piusa IV.<sup>1</sup> Zainicjowane przez sobór dzieło tak oczekiwanej reformy i odnowy Kościoła stanowiło niewątpliwie punkt zwrotny nie tylko w dziejach ustawodawstwa kościelnego, lecz również w dziejach samego Kościoła. Obfita historiografia soboru ukazuje wpływ, jaki wywierał on przez blisko cztery stulecia na bieg tych dziejów.<sup>2</sup>

Gdy w początkowej fazie soboru główny wysiłek koncentrował się na sprawach doktrynalnych, to nieco później, zwłaszcza w ostatnich dwóch latach jego trwania, został on skierowany ku wzmocnieniu organizacji i dyscypliny kościelnej, a tym samym ku sprawom reformy i odnowy. Dyspozycje prawne usankcjonowane przez sobór posiadały charakter wybitnie reformacyjny, zmierzający do podtrzymania zachwianej spójności wewnętrznej Kościoła i stworzenia dogodnych warunków dla akcji duszpasterskiej. Do uchwał o podstawowym znaczeniu należy zaliczyć nakaz rezydencji beneficjantów, zakaz kumulacji beneficjów, polecenie zakładania seminariów duchownych, wprowadzenie obowiązkowej formy prawnej zawierania małżeństw, reformę prawa zakonnego. Poza tym sobór upowszechnił szereg instytucji zapoczątkowanych przez Stolicę Apostolską. To wszystko oznaczało początek reform na wielu odcinkach życia kościelnego, z czego dobrze zdawali sobie sprawę papież, którzy u schyłku XVI i w kolejnych stuleciach próbowali upowszechniać w świadomości kleru i wiernych przekonanie, że w soborze trydenckim uznać należy nie tylko wiążącą regułę wiary, lecz i dyscypliny kościelnej. Ustalone wcześniej normy zostały przez sobór zintegrowane, sprecyzowane i zaktualizowane stając się istotnym motorem dalszej działalności legislacyjnej.

Reforma trydencka przebiegała w sposób zróżnicowany w zależności od konkretnych warunków w danym kraju, metropolii, diecezji. Wszędzie jed-

<sup>1</sup> B. Kumor, Początki katolickiej reformy Kościoła w Polsce, W: Historia Kościoła w Polsce, t. 1, cz. 2 (red. B. Kumor, Z. Obertyński), Poznań—Warszawa 1974, s. 72.

<sup>2</sup> Zob. G. Alberigo, Nowe poglądy na sobór trydencki, „Concilium” 1—10 (1965/6) s. 531—542.

nak zapoczątkowała ona długotrwały i złożony proces wdrażania w życie uchwał soborowych, zmierzający do urzeczywistnienia nowego modelu Kościoła. Przenikanie reformistycznych postanowień trydenckich do ustawodawstwa partykularnego — stanowiło to zwyczajny i podstawowy nurt recepcji soboru — dokonywało się na ogół powoli i stopniowo. Przyjmuje się, że w Polsce okres ten ciągnął się niemal do końca XVIII w.<sup>3</sup>

Początek recepcji soboru trydenckiego w Polsce wiąże się najpierw z momentem przyjęcia uchwał soborowych przez króla Zygmunta Augusta na sejmie w Parczewie w 1564 r., a następnie przez prowincję gnieźnieńską na synodzie piotrkowskim w 1577 r., odbytym pod przewodnictwem nuncjusza Wincentego Laureo i prymasa Jakuba Uchańskiego. Synod, zmierzając do wdrożenia postanowień soborowych do ustawodawstwa prowincjonalnego, ustanowił specjalną komisję złożoną z kanoników krakowskich: Stanisława Krasieńskiego i Marcina Izdbieńskiego, polecając jej przygotowanie kodyfikacji polskiego prawa kościelnego. Dokonał jej jednak biskup włocławski Stanisław Karnkowski w 1579 r. układając kolekcję o charakterze prywatnym, lecz posiadającą ogromną powagę.<sup>4</sup> Wdrażanie w życie uchwał trydenckich stanowiło odtąd główne zadanie, jakie zarysowało się przed instytucją polskich synodów, prowincjonalnych i diecezjalnych, wskazanych zresztą przez sam sobór jako doniosłe narzędzie reformy i odnowy.<sup>5</sup> Ustawodawstwo partykularne zaczęło więc żywo rozwijać się i w oparciu o dekrety soborowe kształtować nową rzeczywistość prawną.

W badaniach nad zjawiskiem penetracji uchwał soboru trydenckiego do ustawodawstwa partykularnego w Polsce ważny element stanowi ustawodawstwo diecezjalne inspirowane przez synody w poszczególnych diecezjach.<sup>6</sup> Od poznania bowiem przebiegu recepcji soboru w poszczególnych środowiskach diecezjalnych zależy ostateczny i pełny obraz prowadzący do syntezy w tym względzie. Założenie to usprawiedliwia wystarczająco potrzebę podjęcia badań zmierzających do dostarczenia odpowiedzi na pytanie, na ile reforma trydencka znalazła swój oddźwięk w ustawodawstwie synodalnym diecezji płockiej. Chodzi więc o ukazanie potrydenckich synodów płockich w aspekcie ich przedsięwzięć reformatorskich, inspirowanych dekretami Tridentinum.

Celem niniejszego szkicu jest wprowadzenie do wspomnianych badań poprzez ukazanie stanu diecezji płockiej w okresie potrydenckim, ze szczególnym uwzględnieniem synodów diecezjalnych. Gdy chodzi o te ostatnie, sięgnięto do bazy źródłowej, jaką stanowią przede wszystkim teksty ośmiu płockich synodów potrydenckich. Wykorzystano poza tym to wszystko, co dotąd

<sup>3</sup> Zob. M. Banaszak, Kościół powszechny i państwo polsko-litewskie. W: Historia Kościoła w Polsce, t. 1, cz. 2, jw., s. 154; J. Kłoczowski, Uwagi wstępne. Chrześcijaństwo polskie XVI—XVIII w. W: Kościół w Polsce, t. 2, Kraków 1969, s. 39—53.

<sup>4</sup> I. Subera, Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich, Warszawa 1981, s. 109—110.

<sup>5</sup> W myśl postanowień trydenckich, synody prowincjonalne miały się odbywać co 3 lata, diecezjalne zaś co roku. Zob. Conc. Trid., sess. 24 c. 2 de ref. W Polsce nie zawsze stosowano się do tej dyspozycji soboru, zarówno gdy chodzi o synody prowincjonalne, jak i diecezjalne. Na synodzie prowincjonalnym piotrkowskim w 1589 r. próbowano nawet rozluźnić obowiązek częstego odbywania synodów wyznaczając prowincjonalnym częstotliwość ich zwoływania co 6 lat, diecezjalnym zaś co 3 lata. Lecz i tego rodzaju norma nie była w praktyce przestrzegana, synody bowiem odbywały się — z reguły — jeszcze rzadziej. Zob. A. Petrani, Kanonistyka. W: Dzieje teologii katolickiej w Polsce, t. 1. Średniowiecze, Lublin 1974, s. 383.

<sup>6</sup> Zob. W. Wójcik, Kościelne ustawodawstwo partykularne w Polsce przedrozbiorowej na tle powszechnego prawodawstwa kościelnego. W: Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce, cz. 1, Lublin 1969, s. 454.

powiedziano w literaturze o wspomnianych synodach płockich. Cztery pierwsze (1586, 1589, 1593, 1603) stanowią przedmiot pracy W. Góralskiego.<sup>7</sup> Synod z 1632 r. został zaprezentowany w pracy A. Łuczковского.<sup>8</sup> Synod z 1698 doczekał się opracowania W. Góralskiego.<sup>9</sup> Wreszcie synod diecezjalny z 1733 r. został, przynajmniej szkicowo, ukazany przez W. J. Surmacza.<sup>10</sup>

Gdy chodzi o strukturę organizacyjną diecezji, oparto się głównie na cennych ustaleniach W. Müllera.

## 1. STRUKTURA ORGANIZACYJNA DIECEZJI I JEJ FUNKCJONOWANIE NA TLE DZIAŁALNOŚCI BISKUPÓW

Diecezja płocka, rozciągająca się na Mazowszu, stała się w drugiej połowie XVI i pierwszej XVII w. miejscem ważnych przemian, które dokonały się w związku z reformą trydencką, zainicjowaną i urzeczywistnioną w warunkach wymienionego regionu. W okresie tym diecezja doznała znacznego wzmocnienia organizacyjnego przy jednoczesnym wzroście społecznego autorytetu Kościoła. Wpłynęło na to szereg czynników, wśród których naczelnymi miejscami należy przyznać reformistycznym synodom diecezjalnym, inicjowanym przez rządców diecezji należących do nowej, potrydenckiej generacji biskupów. Poza tym nie bez znaczenia pozostawał wzrost poziomu intelektualnego duchowieństwa diecezjalnego, coraz lepiej wypełniającego swoje obowiązki duszpasterskie, działalność rozwijających się zakonów, zwłaszcza kolegiów jezuickich, upowszechnianie podstawowych praktyk religijnych i katechizacji.

Gdy chodzi o obszar, strukturę organizacji terytorialnej, a także inne zewnętrzne formy organizacyjno-instytucjonalne, diecezja płocka i w drugiej połowie XVI w. dziedziczyła to, co zostało ustalone w średniowieczu, a częściowo uzupełnione w pierwszej połowie XVI w. Taki stan rzeczy przetrwał zresztą — w większości bez zmian — aż do okresu rozbiorów. Obszar diecezji wynosił więc 23 000 km<sup>2</sup> zajmując pod tym względem dziesiąte miejsce wśród 16 ówczesnych diecezji w kraju.<sup>11</sup> Stanowiąc jednostkę administracyjną średniej wielkości diecezja — mimo znacznej rozległości — nie napotykała na zbytne trudności ani organizacyjne, ani duszpasterskie. Głównym elementem składowym obszaru objętego granicami diecezji było całe województwo płockie, prawie cała ziemia dobrzyńska oraz część województwa mazowieckiego z następującymi ziemiami: ciechanowską, łomżyńską, nurską, różańską, wiską,

<sup>7</sup> W. Góralski, Reformistyczne synody płockie na przełomie XVI i XVII wieku, Płock 1983.

<sup>8</sup> A. Łuczkowski, Synod diecezjalny płocki z roku 1632. Studium historyczno-prawne, Lublin 1976 (mps Bibl. KUL).

<sup>9</sup> W. Góralski, Działalność ustawodawcza Andrzeja Chryzostoma Załuskiego, biskupa płockiego (1692—1698) (w druku). Zob. także W. Gapiński, Odnalezione statuty synodu diecezji płockiej z r. 1698. Studium historyczno-prawne, Warszawa 1968 (mps Bibl. ATK); tenże, Synod diecezji płockiej z 1698 r., „Studia Płockie” 6 (1978) s. 154—165.

<sup>10</sup> W. J. Surmacz, Działalność ustawodawcza Andrzeja Stanisława Kostki Załuskiego jako biskupa płockiego (1724—1735), Warszawa 1950 (mps Bibl. UW). Zob. także tenże, Andrzej Stanisław Załuski biskup płocki jako ustawodawca (1723—1735), „Prawo Kanoniczne” 9 (1964) nr 2—4, s. 199—224; tenże, Ostatni synod płocki w Polsce przedrozbiorowej, „Studia Płockie” 4 (1976) s. 145—184.

<sup>11</sup> Zob. W. Müller Diecezja płocka od drugiej połowy XVI wieku do rozbiorów, „Studia Płockie” 3 (1975) s. 182; tenże, Diecezje w okresie potrydenckim, W: Kościół w Polsce, t. 2, Wieki XVI—XVIII, Kraków 1970, s. 73—74; S. Herbst, Okres załamania — lata 1580—1700. W: Dzieje Płocka, wyd. 2, Płock, s. 181—184.

wyszogrodzką i zakroczymską, częścią warszawskiej i liwskiej oraz kilkoma wsiami ziemi czerskiej. Ponadto do obszaru diecezji należała część ziemi gostynińskiej, wchodzącej do województwa rawskiego, a także część ziemi michałowskiej z województwa chełmińskiego.<sup>12</sup> Jak więc widać, diecezja pozostawała w zasadzie ściśle związana przede wszystkim z regionem Mazowsza, przerymując niejako odeń charakter i specyfikę oraz dzieląc z nim ważniejsze wydarzenia. Diecezjami sąsiadującymi z diecezją płocką były: włocławska — od zachodu, chełmińska i Prusy Książęce — od północy, wileńska i łucka — od wschodu oraz poznańska — od południa.<sup>13</sup>

Na skutek rozdrobnienia osadnictwa na Mazowszu, na terenie diecezji znajdowało się w drugiej połowie XVI w. ponad 4000 miejscowości, w tym około 60 miast i miasteczek, wśród których najważniejszą rolę odgrywał Płock jako stolica województwa i diecezji.<sup>14</sup> Poza dziesięcioma innymi miastami<sup>15</sup> stanowiącymi stolice wymienionych wyżej ziem, znaczną rolę odgrywał także Pułtusk będący własnością i miejscem rezydencji biskupów mazowieckich. Liczba ludności w diecezji wynosiła w końcu lat siedemdziesiątych omawianego stulecia — w przybliżeniu — około 560 000.<sup>16</sup>

Strukturę organizacji terytorialnej diecezji wyznaczał przede wszystkim podział na trzy archidiakonaty: płocki z siedzibą w Płocku, dobrzyński z siedzibą w Dobrzyniu n. Wisłą, utworzony w 1316 r., obejmujący stosunkowo niewielką część zachodniego obszaru diecezji,<sup>17</sup> oraz pułtuski z siedzibą w Pułtusku, powstały w 1443 r. dla wschodnich diecezji.<sup>18</sup> W obrębie wszystkich archidiakonatów istniało 20 dekanatów: 19 utworzonych przez biskupa Erazma Ciołka w 1506 r. podczas reorganizacji sieci dekanalnej<sup>19</sup> — w archidiakonacie płockim: płocki, bielski, sierpecki, mławski, szreński, płoński, wyszogrodzki, ciechanowski, przasnyski, czerwiński, gostyniński; w archidiakonacie pułtuskim: pułtuski, wyszkowski, nurski, łomżyński, wizneński; w archidiakonacie dobrzyńskim: dobrzyński, lipnowski, rypiński — oraz powstały w 1593 r. dekanat stanisławowski, włączony do archidiakonatu pułtuskiego.<sup>20</sup> Gdy chodzi o sieć parafii, w zasadzie już ustabilizowaną na początku XVI w., liczba ich

<sup>12</sup> W. Müller, Organizacja terytorialna diecezji płockiej w XVI—XVIII w., „Roczniki Humanistyczne” 15 (1967) z. 2, s. 145.

<sup>13</sup> Zob. B. Kumor, Granice diecezji płockiej, „Studia Płockie” 3 (1975) s. 45—49.

<sup>14</sup> W. Müller, Organizacja..., s. 147; tenże, Diecezja płocka..., s. 155. Zob. także S. Pazyra, Geneza i rozwój miast mazowieckich, Warszawa 1959, s. 410—411.

<sup>15</sup> Dobrzyń n. Wisłą, Mława, Gostynin, Zakroczym, Wyszogród, Ciechanów, Różan, Nur, Łomża i Wizna.

<sup>16</sup> W. Müller, Organizacja..., s. 150.

<sup>17</sup> Zob. Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego, s. 206—207; W. Krzyżanowski, Katedra płocka i jej biskupi, Płock 1877, s. 105; W. Kętrzyński, Triginta documenta ecclesiae cathedralis plocensis (1230—1317), Lwów 1883, s. 53, n. 27; T. Silnicki, Organizacja archidiakonatu w Polsce, Lwów 1927, s. 134; A. Witkowska, Kościół na Mazowszu płockim w XIII i pocz. XIV w., „Studia Płockie” 3 (1975) s. 89; E. Wiśniowski, Diecezja płocka u progu czasów nowożytnych, „Studia Płockie” 3 (1975) s. 128; W. Góralski, Kapituła katedralna w Płocku XII—XVI w. Studium z dziejów organizacji prawnej kapituł polskich, Płock 1979, s. 85; W. Müller, Organizacja..., s. 166 i 168.

<sup>18</sup> T. Silnicki, Organizacja..., s. 57—58, 87 i 133. Zob. W. Góralski, Powstanie kapituły kolegiackiej w Pułtusku, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 26 (1973) s. 294; tenże, Kapituła..., s. 85; W. Müller, Organizacja..., s. 166 i 168.

<sup>19</sup> J. Sawicki, Synody diecezji płockiej i ich statuty. W: Concilia Poloniae, t. 6, Warszawa 1952, s. 79—80. Zob. także H. Folwarski, Erazm Ciołek, biskup i dyplomata, Warszawa 1935, s. 110 n.; W. Müller, Organizacja..., s. 161 i 163—164; tenże, Diecezja płocka..., s. 156 n.

<sup>20</sup> J. Sawicki, Synody diecezji płockiej..., s. 300 i 353.

wynosiła 314, pod koniec zaś stulecia około 320, przy czym na jedną parafię przypadało ponad 70 km<sup>2</sup> oraz około 15 miejscowości,<sup>21</sup> można więc mówić o względnej rzadkości sieci parafialnej. Była ona jednak kompensowana — wynika to z badań nad archidiaconatem pułtuskim dla pierwszej połowy XVI w. — liczniejszą w stosunku do innych diecezji w Polsce obsadą duszpasterską. Także uposażenie duchowieństwa było tutaj lepsze niż w innych jednostkach diecezjalnych.<sup>22</sup>

Ilość kleru całej diecezji, wynosząca w pierwszej połowie XVI w. około 1100—1200 księży diecezjalnych oraz około 100 duchownych zakonnych,<sup>23</sup> nie wydaje się ulec znacznemu zmniejszeniu i pod koniec stulecia.<sup>24</sup> Taki stan zresztą utrzymywał się najprawdopodobniej jeszcze w XVIII w.

Ważną rolę w strukturze organizacyjnej diecezji odgrywała powstała na przełomie XI i XII w. kapituła katedralna przy katedrze płockiej. W drugiej połowie XVI w. liczyła ona 9 prałatów (prepozyt, dziekan, archidiacon płocki, scholastyk, kantor, kustosz, kanclerz, archidiacon dobrzyński, archidiacon pułtusi) i 24 kanoników rzeczywistych oraz — z reguły — dwóch kanoników nadliczbowych.<sup>25</sup> Istniały poza tym dwie kapituły kolegiackie: św. Michała w Płocku (2 prałatów i 4 kanoników)<sup>26</sup> oraz w Pułtusk (3 prałatów i 10 kanoników), ta ostatnia — z uwagi na okoliczność rezydowania w Pułtusk biskupów płockich — odgrywała dość znaczną rolę w diecezji.<sup>27</sup>

Diecezja nie obfitowała w domy zakonne. Pod koniec XVI w. istniały trzy klasztory męskie w Płocku — opactwo benedyktynów oraz dwa klasztory dominikanów, a następnie zaledwie 9 w innych miejscowościach. Dwa z nich — jezuitów w Pułtusk i bernardynów w Przasnyszu — powstały w drugiej połowie wymienionego stulecia. Z klasztorów żeńskich należy wymienić zaledwie dwa: benedyktynek i norbertanek. Nic więc dziwnego, że w takiej sytuacji domy zakonne i ich kler nie odgrywały poważniejszej roli w diecezji.<sup>28</sup>

W dziedzinie sprawowania sądownictwa w diecezji istniał podział na oficjaly: generalny płocki, obejmujący obszar archidiaconatów płockiego i dobrzyńskiego; okręgowy pułtusi oraz okręgowy łomżyński.<sup>29</sup>

W odniesieniu do wpływów reformacji na terenie diecezji płockiej należy na wstępie powiedzieć, że pozostawała ona jedyną diecezją polską obejmującą ludność niemal jednolicie katolicką oraz że reformacja nie znalazła tutaj odpowiedniego gruntu, zwłaszcza wśród szlachty. W dużej mierze stanowiło to wynik stosunków własnościowych i społecznych panujących wśród licznej

<sup>21</sup> W. Müller, *Diecezja płocka...*, s. 156 n.

<sup>22</sup> Zob. W. Wiśniowski, *Diecezja płocka...*, s. 130—147.

<sup>23</sup> Tamże, s. 147.

<sup>24</sup> Wskazywałby to brak wzmianek biskupów w ich relacjach do Rzymu na temat małej ilości duchownych w tym okresie. Zob. W. Müller, *Diecezja płocka...*, s. 158.

<sup>25</sup> W. Góralski, *Kapituła...*, s. 74, 89—90 i 92.

<sup>26</sup> T. Zebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1976, s. 71; tenże, *Dzieje kolegiaty św. Michała i szkoły kolegiackiej*. W: *Księga pamiątkowa zjazdu Małachowiaków*, Płock brw, s. 113—122.

<sup>27</sup> Zob. W. Góralski, *Kapituła kolegiacka w Pułtusk (erekcja, organizacja prawna, działalność)*. Studium historyczno-prawne, Lublin 1965 (mps Bibl. KUL). Zob. tenże, *Skład osobowy oraz obsadzanie prałatur i kanonii w kapitule kolegiackiej w Pułtusk*, „*Prawo Kanoniczne*” 19 (1976) nr 1—2, s. 250.

<sup>28</sup> W. Müller, *Diecezja płocka...*, s. 158 n.

<sup>29</sup> T. Zebrowski, *Zarys dziejów...*, s. 22. Por. P. Hemperek, *Oficjalyt okręgowy w Lublinie XV—XVIII w.* Studium z dziejów organizacji i kompetencji sądownictwa kościelnego, Lublin 1974, s. 75; W. Müller, *Diecezja płocka...*, s. 170 n.

drobnej szlachty mazowieckiej.<sup>30</sup> W pełni jednak wyczerpujące wyjaśnienie interesującego zjawiska nieprzyjęcia się reformacji wśród szlachty mazowieckiej wymagałoby, jak słusznie zauważa W. Müller,<sup>31</sup> wszechstronnej analizy jego przyczyn. Chodziłoby tutaj o cały szereg kwestii społeczno-religijnych występujących w regionie mazowieckim, niedostatecznie dotąd przebadanych.<sup>32</sup>

Jakkolwiek jednak reformacja nie znalazła sprzyjającego klimatu dla przyjęcia się i rozwoju w regionie Mazowsza, to bynajmniej nie oznacza, iż tamtejszą diecezję ominął ogólnokościelny kryzys w połowie XVI w. i że realizacja uchwał trydenckich mogła tutaj utożsamiać się jedynie z promulgacją nowych wymogów działalności duszpasterskiej. Chodziło przecież o rzeczywiste wysiłki reformujące Kościół i zmierzające do jego głębokiej naprawy, nawet jeśli realizacja tego nie była wyrazem pełnego podporządkowania się dyrektywom Tridentinum. Zatem i na Mazowszu aktualny był problem reformacji przynajmniej w znaczeniu niebezpieczeństwa przyjęcia się jej. Do podejmowania działań prewencyjnych mających na celu zażegnanie wspomnianego niebezpieczeństwa skłaniała przy tym ogólna sytuacja panująca w całym kraju.<sup>33</sup> Istnieją nawet pewne przesłanki wskazujące na to, że i na Mazowszu podejmowanie tego rodzaju prób defensywy było w pełni uzasadnione. W połowie bowiem XVI w. przyjeżdżali regularnie do Płocka księgarze z Poznania, a także z Niemiec, przywożąc książki wchodzące w zakres literatury reformacyjnej. Zaniepokojona tym zjawiskiem kapituła katedralna poleciła swemu delegatowi dokonywanie cenzury kolportowanych w ten sposób dzieł przed dopuszczeniem ich do sprzedaży.<sup>34</sup> Mimo tego rodzaju interwencji literatura reformacyjna — m.in. książki Andrzeja Samuela i Marcina Lutra — docierała do rąk płocczan. Toteż kapituła uciekała się nawet do rekwirowania książek szerzących idee reformacji.<sup>35</sup> Poza tym spotykamy się już w 1526 r. z przejawami poglądów reformacyjnych zaszczerpionych płocczanom m.in. przez przybywających tutaj Niemców.<sup>36</sup> Swoją wymowę posiada także zakaz odbywania studiów w Prusach.<sup>37</sup>

Wiodąca rola w prewencyjnej i represyjnej działalności kapituły płockiej wobec przejawów zagrożenia ze strony reformacji wyrażała się — podobnie zresztą jak i w innych środowiskach diecezjalnych — w częstym nawoływaniu biskupów do zaangażowania się na szerszą skalę w sprawę diecezjalne, co świadczy także o dążeniu do odnowy i reformy.<sup>38</sup>

<sup>30</sup> Na temat stosunku szlachty mazowieckiej do konfederacji warszawskiej zob. S. Gruszecki, *Walka o władzę w Rzeczypospolitej po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów (1572—1573)*, Warszawa 1969, s. 234 n.

<sup>31</sup> W. Müller, *Diecezja płocka...*, s. 156.

<sup>32</sup> W dotychczasowych próbach wyjaśnienia tego zagadnienia dominują dwie przeciwstawne tezy. W świetle jednej z nich reformacja nie przyjęła się, ponieważ szlachta mazowiecka była zdecydowanie przywiązana do Kościoła i właściwie uformowana religijnie, w myśl zaś drugiej region Mazowsza znany był z zaco-fania i ciemnoty, co uniemożliwiało przyjęcie postępowych prądów reformacyjnych. Zob. tamże.

<sup>33</sup> Tamże, s. 162.

<sup>34</sup> S. M. Szacherska, *Złoty wiek miasta 1495—1580*. W: *Dzieje Płocka*, Płock<sup>2</sup> 1978, s. 164.

<sup>35</sup> Tak np. w 1551 r. kapituła spowodowała zarekwirowanie książek reformacyjnych szlachcicowi Czesławowi Dąbrowskiemu w Płocku. Zob. tamże.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Na temat antyreformatorskiej działalności kapituły płockiej zob. Ch. Wollek, *Das Domkapitel von Płock 1524—1564. Gegenreformatorische Haltung und innerkirchliche Reformbestrebungen*, Köln—Wien 1972.

Dzieło obrony przed groźbą protestantyzmu oraz dzieło odnowy Kościoła płockiego próbowano i na Mazowszu łączyć z działalnością synodów diecezjalnych, do których odbywania biskupi byli zobowiązani co roku, w myśl dekretu soboru laterańskiego IV z 1215 r.,<sup>39</sup> podtrzymanego przez sobór trydencki. Ta norma prawa powszechnego została złagodzona w stosunku do Polski — za zgodą Stolicy Apostolskiej — przez synod prowincjonalny piotrkowski z 1589 r., który polecił biskupom polskim zwoływanie synodów diecezjalnych co 3 lata.<sup>40</sup> W praktyce jednak nawet tak złagodzone prawo nie było ściśle respektowane, jakkolwiek w drugiej połowie XVI w. oraz w pierwszej połowie XVIII w. synody diecezjalne próbowano odbywać względnie często.

Gdy chodzi o samo biskupstwo płockie, należące do biskupstw średnich w Polsce, to stało ono dość wysoko w hierarchii biskupstw polskich, o czym w głównej mierze decydowało uposażenie. W XVI stuleciu składało się ono — przed wydzieleniem części wsi z klucza pułtuskiego na uposażenie kolegiaty pułtuskiej — z 5,5 miasta oraz 170 wsi. Średni dochód roczny eksponował biskupstwo płockie na szóste miejsce, po biskupstwie krakowskim, wrocławskim, gnieźnieńskim, warmińskim i włocławskim. W senacie Rzeczypospolitej biskupa płockiego wyprzedzali miejscem jedynie: arcybiskup gnieźnieński, arcybiskup krakowski, biskup krakowski, biskup poznański i biskup wileński. Biskupstwa płockiego nie wolno było łączyć z funkcjami kanclerskimi, co jednak nie pomniejszało jego dość korzystnej sytuacji w skali krajowej. Jego atrakcyjność zwiększało samo położenie diecezji i rozmieszczenie biskupich dóbr stołowych. Rezydując zwykle w Pułtuskach lub nawet przebywając gdzie indziej w swoich dobrach znajdujących się po większej części w województwie mazowieckim, rządca diecezji znajdował się zawsze stosunkowo blisko Warszawy.<sup>41</sup>

Dzieło reformy trydenckiej zostało zainicjowane przez biskupa Piotra Dunin Wolskiego (1577—1590). Ten polityk i dyplomata, mający za sobą kilkunastoletni pobyt w Hiszpanii, wychowanek uniwersytetu w Padwie, był wybitnym i znanym humanistą. Jakkolwiek nie był on jeszcze przedstawicielem nowej generacji biskupów, to jednak podjął zdecydowaną próbę recepcji uchwał trydenckich, a to drogą dwóch synodów, które odbył: w 1586 i 1589 r.

Jeszcze większy krok naprzód w urzeczywistnianiu programu odnowy Kościoła uczynił następca Wolskiego, biskup Wojciech Baranowski (1591—1607), należący do nowej generacji biskupów, wyrosłej i uformowanej w innej atmosferze. Pierwszym i zarazem wiodącym przedsięwzięciem w dziele reformatorskim tego rządcy diecezji był synod diecezjalny odbyty w 1593 r. W oparciu o wskazania Tridentinum nakreślono na nim bogaty program reform. Odprawiony w pośpiechu w 1603 r. drugi synod Baranowskiego stanowił jedynie uzupełnienie pierwszego.<sup>42</sup>

W okresie rządów diecezją płocką przez biskupa Baranowskiego, który sporządził cztery relacje (1595, 1598, 1602, 1605) o stanie tejże diecezji i wysłał je do Rzymu, sytuacja diecezjalna była na ogół korzystna. Nie znaleźli tutaj pola działania protestanci ani żydzi, służba boża w świątyni katedralnej napawała biskupa satysfakcją, miasta i grody leżące w diecezji były obsadzone

<sup>39</sup> c. 25, X, V, 1.

<sup>40</sup> M. Morawski, Synod diecezjalny w dawnej Polsce, Włocławek 1937, s. 7; I. Sułborski, Synody prowincjonalne..., s. 145.

<sup>41</sup> W. Müller, Diecezja płocka..., s. 159—161.

<sup>42</sup> Tamże, s. 163—166; W. Góralski, Reformistyczne synody..., s. 15.



przez starostów katolików, z wyjątkiem starosty ciechanowskiego, spośród 320 kościołów parafialnych tylko 18 — nie licząc dwóch, zajętych przez innowierców, nie posiadało instytuowanych plebanów. Rezydencja plebanów była niemal powszechna.

Bolączką diecezji pozostawał niski poziom wikariuszy parafialnych, zaniedbywanie rezydencji przez członków kapituł, kapłani wędrowni, brak dyscypliny w klasztorach karmelitów w Płońsku i augustianów w Ciechanowie, brak poszanowania ze strony szlachty miejsc świętych, powtarzające się krzywo-przysięstwa, niepłacenie dziesięcin, pijaństwo, nieprawie związki małżeńskie, uprawianie lichwy.<sup>43</sup>

Dużym wydarzeniem w diecezji w okresie rządów biskupa Baranowskiego była fundacja w 1593 oraz erekcja w 1594 r. seminarium duchownego w Pułtusk, powierzonego jezuitom,<sup>44</sup> jak również uaktywnienie dekanatów.<sup>45</sup> Na uwagę zasługuje także osobiste wizytowanie diecezji przez jej rządzącego.<sup>46</sup>

Położone przez Wojciecha Baranowskiego podwaliny pod nowy model Kościoła, pod funkcjonowanie diecezji oparte na dekretach trydenckich, ułatwiły zadania jego następcom, którzy — w zasadzie — reprezentowali ten sam kierunek działania.

Marcin Szyszkowski (1607—1616), bezpośredni następca Baranowskiego, późniejszy biskup krakowski, odbył w 1608 r. doniosły zjazd dziekanów w Pułtusk, który przyczynił się do wzmocnienia struktur dekanalnych diecezji oraz samych dziekanów.<sup>47</sup> Pragnąc wniknąć bliżej w sytuację diecezjalną biskup wykorzystał to niecodzienne spotkanie i ogłosił swoje „directorium” zawierające szereg poleceń i instrukcji. Myślą przewodnią było tutaj skłonienie odpowiedzialnych bezpośrednio za stan religijno-moralny w dekanatach urzędników biskupich do dokładnego wniknięcia w sprawy personalne duchowieństwa poszczególnych parafii, jak również w ich sprawy duszpasterskie.

Do znacznych osiągnięć w działalności Szyszkowskiego należy także zaliczyć fundację kolegium jezuitów w Płocku, zainicjowaną staraniami podjętymi już w 1607 r., i osadzeniem pierwszych jezuitów przy kolegiacie św. Michała w 1611 r., a ukończoną oficjalnym otwarciem kolegium w 1626 r. oraz powiększeniem go w dwanaście lat później. W nowo utworzonym kolegium mogło podjąć naukę wraz ze zdobywaniem stosownej formacji religijnej kilkuset uczniów, głównie pochodzenia szlacheckiego.<sup>48</sup> Inni — wypada dodać — kształcili się już w kolegium pułtuskim oraz również w nowo ufundowanym kolegium w Łomży.<sup>49</sup>

Niewiele wiemy o stanie diecezji za pontyfikatu biskupów Henryka Firleja (1617—1624) oraz Hieronima Cieleckiego (1624—1627).

Początki rządów diecezją przez biskupa Stanisława Łubińskiego (1627—1640), bogatego w doświadczenie zdobyte na dworze prymasa Stanisława Karnkowskiego, a następnie w kancelarii królewskiej, dawnego biskupa łuckiego, erudyty, autora licznych prac historycznych, przedstawiciela już dru-

<sup>43</sup> W. Müller, *Diecezja płocka...*, s. 166—168.

<sup>44</sup> Zob. F. Kacprzycki, *Seminarium pułtuskie, jego założenie i organizacja prawna (1594—1732)*, Lublin 1965 (mps Bibl. KUL), s. 15—20.

<sup>45</sup> W. Góralski, *Reformistyczne synody...*, s. 92.

<sup>46</sup> W. Müller, *Diecezja płocka...*, s. 171.

<sup>47</sup> Zob. W. Góralski, *Kongregacja dziekanów diecezji płockiej w 1608 r.*, „*Studia Płockie*” 10 (1982), s. 133—142.

<sup>48</sup> S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4, cz. 3, Lwów 1905, s. 1068; A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, Płock 2 1930, s. 558—559; W. Müller, *Diecezja płocka...*, s. 175.

<sup>49</sup> W. Müller, *Diecezja płocka...*, s. 175.

giej generacji biskupów potrydenckich, wiązały się z okresem szczególnie trudnym ze względu na toczącą się wojnę ze Szwecją. Działania wojenne toczyły się od kilku lat o ujście Wisły dotknęły po raz pierwszy w 1629 r. bezpośrednio tereny diecezji płockiej, przynosząc znaczne zniszczenia, zwłaszcza w ziemi dobrzyńskiej.

W relacji skierowanej w 1630 r. do Rzymu ordynariusz donosił o zdewastowaniu podczas wojny szwedzkiej około 30 świątyń w diecezji, najwięcej w dekanacie rypińskim. Łupieżcze wypady Szwedów docierających aż w pobliże Płocka siały ogólny postrach na Mazowszu, ucierpiały na nich i dobra biskupie.<sup>50</sup>

Począwszy od pontyfikatu biskupa Łubieńskiego rozpoczął się w diecezji okres realizowania norm, które przyniosła reforma, skończył się natomiast w zasadzie okres wdrażania do życia diecezjalnego nowych przepisów i urzędzeń, jak również dostosowywania do nich organizacji diecezji.<sup>51</sup> Reformowanie — jak się wyraża W. Müller — ustąpiło miejsca administrowaniu, czuwaniu nad właściwym funkcjonowaniem organizacji diecezjalnej i wszystkich jej struktur. Przebiegało zaś to wszystko w duchu połowiczności, z jaką tak w diecezji, jak i w całym kraju realizowano reformę soborową.<sup>52</sup>

Połowiczna działalność rządców diecezji wyrażała się przede wszystkim w nikłej częstotliwości odbywania wizytacji kanonicznych i zwoływania synodów diecezjalnych. W jednej i drugiej dziedzinie stan faktyczny znacznie odbiegał od oficjalnych wymagań soborowych. Jej wyrazem była także nieudolność, czy raczej bezsilność, biskupów w walce ze zjawiskiem kumulacji beneficjów i zaniedbywaniu obowiązku rezydencji, zwłaszcza w odniesieniu do członków kapituł. Jedynie biskup Stanisław Łubieński podejmował dość energiczne działania w celu poprawy rezydencji prałatów i kanoników, kierując się motywem chęci przywrócenia dawnego splendoru nabożeństwu katedralnym i kolegiackim. Tym samym pragnieniem kierował się Łubieński w realizacji fundacji kolegium psalterzystów, co miało zapewnić katedrze odpowiednie nabożeństwa, jak również stworzyć podstawy utrzymania dla dużej ilości uczniów szkoły katedralnej, która miała pełnić rolę seminarium duchownego.<sup>53</sup>

Struktura organizacji terytorialnej diecezji w połowie XVII w. pozostawała niemal ta sama, co u schyłku XVI stulecia. Na synodzie Karola Ferdynanda Wazy (1640—1655) z 1643 r. utworzono jedynie nowy dekanat w archidiakonacie dobrzyńskim — górznieński, w sumie więc było ich 21. Poza tym, na synodzie Łubieńskiego z 1632 r. dekanat przasnyski przyłączono do konsystorza pułtuskiego, z pozostawieniem jednak jego przynależności do archidiakonatu płockiego. Gdy chodzi zaś o sieć parafialną, to nic nie wskazuje na to, by istniała tendencja do jej rozbudowy: w 1632 r. diecezja liczyła 320 parafii.<sup>54</sup>

W pierwszej połowie XVII w. doniosłą rolę w duszpasterstwie, zwłaszcza dla szlachty, zaczęły odgrywać klasztory. W okresie tym dokonano ośmiu fundacji klasztorów męskich w całej diecezji. W pierwszej połowie wymienionego stulecia przestał istnieć klasztor dominikanów Św. Trójcy w Płocku. W 1650 r. istniało więc w diecezji 18 klasztorów męskich i 5 klasztorów żeńskich, przy czym liczba zakonników i zakonnice znacznie powiększyła się w sto-

<sup>50</sup> Tamże, s. 175—177.

<sup>51</sup> Tamże, s. 177.

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> Tamże, s. 179—180.

<sup>54</sup> Tamże, s. 181.

sunku do liczby z końca XVI w. Wpływ rozwijających się zakonów wśród szlachty powodował coraz częściej konflikty z duchowieństwem diecezjalnym i biskupami, uskarżającymi się na kler zakonny w swych relacjach o stanie diecezji. Nie oznacza to jednak, że zakonnicy nie wspierali w dużej mierze kleru diecezjalnego w pracy duszpasterskiej, zwłaszcza — jak zaznaczono — w stosunku do szlachty.<sup>55</sup>

Wolno stwierdzić, iż mimo że po wysiłkach biskupa Baranowskiego reforma trydencka nie była wprowadzana w początkach XVII w. z pełną konsekwencją, a jej intensywność zmniejszała w pewnym stopniu brak wpływu reformacji, to jednak ogólny rezultat tego okresu był korzystny. Z pewnością diecezja doznała w tym okresie znacznego wzmocnienia organizacyjnego. Dokonujące się wówczas przemiany przebiegały w warunkach względnie normalnych i w atmosferze spokoju, nie licząc zniszczeń wojennych z 1629 r. oraz powtarzających się epidemii i przemarszów własnych wojsk, a także napięć ogólnokrajowych. Radykalnie zaś sytuacja zmieniła się około połowy XVII w., a to wskutek klęsk, jakie zaczęły nawiedzać kraj.

Powstanie na Ukrainie, a następnie wojny z Rosją obciążały i odległe Mazowsze na równi z innymi ziemiami państwa polsko-litewskiego. Znacznie większą jednak tragedią dla Mazowsza i diecezji płockiej okazał się najazd szwedzki w 1655 r. Obwarowanie wówczas załogą Szwedów Płocka i wielu innych miejsc w diecezji, szczególnie na drodze z Warszawy do Torunia, stało się ogniwem dotkliwej okupacji połączonej z bezwzględną eksploatacją terenu, grabieżami i represjami wobec burzącej się przeciw zaborcy ludności. Przemarsz wojsk szwedzkich pod Nowy Dwór w 1656 r., marsz zagonu Czarneckiego w początkach lutego 1657 r. spod Nowego Miasta na Prusy, a następnie jego przeprawa przez Wisłę poniżej Płocka — 3 VI tego samego roku — pogłębiły straty dla miasta i województwa. Jeszcze latem 1657 r. Szwedzi ewakuowali Płock, jesienią zaś przemieszczały się ku Wielkopolsce sojusznicze wojska cesarskie ustawionym tutaj mostem. W początkach września 1658 r. miasto stało się miejscem koncentracji polskiej armii królewskiej przygotowującej się do oblężenia Torunia. Ponoszone w ten sposób straty i krzywdy dopełniały jeszcze epidemie, szczególnie groźne w 1656, 1662 i 1677 r., a także dotkliwe klęski głodu. Wszystko to przyczyniło się do załamania gospodarczego połączonego ze znacznym wyludnieniem powstałym w wyniku strat ludnościowych, które oceniało się dla Mazowsza na około 40% ludności wiejskiej i około 70% ludności miejskiej. Całą diecezję płocką wolno w tym okresie szacować — jedynie bardzo ogólnie — na mniej niż 400 tys. mieszkańców.<sup>56</sup>

Funkcjonowanie diecezji płockiej, tak dotkliwie poszkodowanej wojną szwedzką — województwo płockie należało do najbardziej wyniszczonych — odbywało się w drugiej połowie XVII w. w niezwykle trudnych warunkach, kiedy to ogólna sytuacja nie sprzyjała odbudowie materialnej i gospodarczej nawet w latach osiemdziesiątych. Złożyły się na nią takie czynniki, jak: nie zakończona wojna z Rosją, napięcie wywołane powstaniem konfederacji wojskowych i rokosem Lubomirskiego, wojny z Turcją, powracające wciąż

<sup>55</sup> Tamże, s. 181—182.

<sup>56</sup> Taką ilość przytacza biskup A. Ch. Załuski w relacji do Rzymu z 1696 r. Archiwum Diecezjalne w Płocku (odtąd: ADP), Acta episcopalia (odtąd: Ep) 47, k. 496. Zob. także W. Müller, Diecezja płocka..., s. 183. Por. J. Gieysztorowa, Badania nad historią zaludnienia Polski, „Kwartalnik Kultury Materialnej” 11 (1963) nr 3—4, s. 523—562. Por. też. Zniszczenia i straty wojenne oraz ich skutki na Mazowszu. W: Polska w okresie II wojny północnej 1655—1660, t. 2, Warszawa 1957, s. 326.

epidemie, dewaluacja pieniądza, a także pogłębiająca się słabość wewnętrzna kraju. Nic też dziwnego, iż upadek miast i postępujące zubożenie wsi na Mazowszu spowodowały długotrwały regres tego regionu. Towarzyszyło mu obniżenie się ogólnego poziomu życia i kultury, która jeszcze w pierwszej połowie XVII w. przeżywała tutaj znakomity okres rozwoju.<sup>57</sup> Mazowsze wszakże zachowało swą żywą, choć prymitywną religijność oraz przywiązanie do Kościoła, spotęgowane zapewne doznany podczas wojny od innowierców krzywdami.<sup>58</sup>

Bardzo bogata jeszcze w pierwszej połowie XVII w.<sup>59</sup> kadra duszności, wystarczająca w pełni do obsługi duszności parafii, uległa znacznemu uszczerpkowi po wojnie szwedzkiej. Z relacji ordynariusza płockiego z 1677 r. niedwuznacznie wynika, że wskutek działań wojennych około 70 parafii pozostawało bez plebanów, po licznych zaś kościołach istniały tylko ślady.<sup>60</sup> W 1696 r. do normalnego funkcjonowania placówek duszpasterskich brakowało 600 księży.<sup>61</sup> Zniszczone świątynie były fundowane w dobrach szlacheckich, których nie zdołano szybko odbudować. Skłaniało to do ograniczania lub zawieszania w wielu kościołach nabożeństw. Zniszczenia z kolei uposażeń parafii, szczególnie w ziemi dobrzyńskiej, powodowało zabieganie u Stolicy Apostolskiej o możliwość przydzielania dwóch beneficjów parafialnych jednemu duchownemu. Musiało się to niewątpliwie odbijać na organizacji i sprawowaniu duszpasterstwa.<sup>62</sup>

Nie wszystkie domy zakonne istniejące w diecezji cieszyły się dobrą opinią w końcu XVII w. Zarówno opactwo benedyktynów w Płocku, jak i opactwo kanoników regularnych laterańskich w Czerwińsku przejawiały rozluźnienie dyscypliny i znaczne nieporządki.<sup>63</sup> Augustianie w Ciechanowie oraz franciszkanie w Wyszogrodzie i Dobrzyniu nie liczyli się z prawami parafii i lekceważyli zarządzenia biskupie.<sup>64</sup> Lepszą reputacją legitymował się klasztor dominikanów w Płocku, klasztor karmelitów trzewickowych w Płocku, Wąsoszy i Oborach, klasztor bernardynów w Skępem, Ratowie, Strzegocinie, Pradze, Ostrołęce i Przasnyszu.<sup>65</sup> Bardzo pozytywną natomiast działalność przejawiali reformaci z Pułtuska, jezuita z Płocka, Pułtuska i Łomży oraz pijarzy w Szczuczynie.<sup>66</sup> Istotną sprawę w stosunkach kleru zakonnego z biskupem oraz plebanami stanowiła egzemcja zakonników.<sup>67</sup> W schyłku XVII stulecia istniało także 6 klasztorów żeńskich: benedyktynki w Sierpcu i Łomży, norbertanki w Płocku, klaryski w Przasnyszu i Pradze oraz dominikanki trzeciego zakonu w Płocku.<sup>68</sup> Nierzadko i tutaj dochodziło do konfliktów z biskupami na tle wizytacji.<sup>69</sup>

<sup>57</sup> S. Herbst, *Okres załamania...*, s. 188.

<sup>58</sup> W. Müller, *Diecezja płocka...*, s. 183.

<sup>59</sup> Według relacji sporządzonej w 1640 r. przez administratora diecezji S. Starzewskiego, istniało wówczas 1500 księży, ADP, Ep. 46, k. 107. Do informacji tej należy jednak podejść z pewną ostrożnością. Zob. W. Müller, *Diecezja płocka...*, s. 158.

<sup>60</sup> Archiwum Vaticanum, Archiwum Kongregacji Soboru, *Teczka diecezji płockiej*; W. Müller, *Organizacja...*, s. 150; S. Litak, *Parafie i ludność diecezji płockiej w drugiej połowie XVIII w.*, „*Studia Płockie*” 3 (1975) s. 229.

<sup>61</sup> ADP, Ep. 47, k. 492.

<sup>62</sup> W. Müller, *Diecezja płocka...*, s. 184—185.

<sup>63</sup> ADP, Ep. 46, k. 505.

<sup>64</sup> Tamże, k. 496—499.

<sup>65</sup> Tamże, k. 500—501.

<sup>66</sup> Tamże, k. 501.

<sup>67</sup> Tamże, k. 500—501.

<sup>68</sup> Zob. T. Żebrowski, *Zarys dziejów...*, s. 80—85.

<sup>69</sup> Zob. ADP, Ep. 46, k. 499—500.

Działalność biskupów płockich omawianego okresu, podobnie jak pozostałych ordynariuszy polskich, rozwija się w odmiennej niż jeszcze w pierwszej połowie XVII stulecia sytuacji. Wytworzyły ją klęski i zniszczenia, atmosfera zagrożenia już nie tyle Kościoła (ze strony reformacji), ile bytu państwowego, wskutek pogłębiającej się słabości państwa oraz rosnących trudności gospodarczych, upadku szkolnictwa. Głęboki kryzys życia politycznego, w jakim znalazła się Polska, absorbował uwagę biskupów — senatorów, reprezentujących nową generację ordynariuszy dostrzegających równie dobrze konieczność reformowania diecezji, choć niezupełnie w takim stylu, jakiemu hołdowali biskupi potrydenccy. Ogólną ich bolączką w okresie klęsk były dość znaczne zakłócenia w funkcjonowaniu organizacji diecezjalnej. Jakkolwiek formalnie struktura diecezji pozostaje niezmienną, to jednak doznane zniszczenia paralizują wiele dziedzin życia diecezjalnego, bądź utrudniają właściwy ich rozwój. Istotnym tego powodem pozostawało trwałe podcięcie podstaw materialnych szczególnie tych instytucji, których uposażenie stanowiły odsetki od kapitałów. Postępująca dewaluacja pieniądza przyczyniała się do upadku tego rodzaju fundacji i związanych z nimi beneficjów.<sup>70</sup> Doraźne straty powstałe w następstwie działań wojennych, o których już wspomniano, obejmujące przede wszystkim spalenie czy zburzenie wielu świątyń oraz zmniejszenie uposażenia instytucji diecezjalnych, pogłębiły straty materialne. Tylko tam, gdzie podstawy materialne nie uległy nieodwracalnemu zniszczeniu, można było odbudować kościoły, a parafie obsadzać nowymi beneficjatami. Nic też dziwnego, że uwaga i wysiłki niemal na wszystkich szczeblach organizacji diecezjalnej zwracały się w tym czasie ku odbudowie zniszczeń, zaradzeniu sprawom gospodarczym, odzyskaniu podstaw materialnych funkcjonowania poszczególnych instytucji w diecezji.

Należy dodać do całości obrazu, iż uwagę biskupów absorbują także ich własne dobra, które ucierpiały podczas akcji wojennej. Ponadto ujemnym zjawiskiem staje się niemal całkowite zaniechanie synodów diecezjalnych. Ostatni z nich — przed okresem klęsk — miał miejsce w diecezji w 1643 r. za rządów Karola Ferdynanda Wazy (1640—1655).<sup>71</sup> Zanika również zwyczaj osobistej wizytacji diecezji przez jej rządców.

Mimo nakreślonych trudności i zjawisk negatywnych, biskupi płocki drugiej połowy XVII w., podobnie jak pozostali ordynariusze polscy tego okresu, zostali bezsprzecznie również takie warunki, które ułatwiały im pracę. Wzmocniona pozycja Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej, odsunięcie przynajmniej bezpośredniego zagrożenia jej bytu oraz postępująca stopniowo pewna stabilizacja gospodarcza — otwierały okres jakby uzdrawiania odniesionych ran, a to inspirowało określone działania posuwające naprzód organizację diecezjalną.

Pozbawiona w 1655 r. swego biskupa diecezja płocka<sup>72</sup> czekała aż dwa lata na objęcie w niej rządów przez przeniesionego tutaj z Chełmna biskupa Jana Gembickiego (1655—1674). Przybywając do Płocka w 1658 r. zastał on zarówno miasto biskupie, jak i całą diecezję oraz swoje dobra w ruinie, choć trudno — w oparciu o jego relację do Rzymu z 1655 r. — ustalić zakres tych zniszczeń.

<sup>70</sup> W. Müller, *Diecezje w okresie potrydenckim*. W: *Kościół w Polsce*, t. 2, *Wiek XVI—XVIII*, Kraków 1970, s. 218—220.

<sup>71</sup> Synod ten został zainicjowany w związku z synodem prowincjonalnym zapowiedzianym przez Macieja Łubińskiego w 1643 r. do Warszawy. Był to ostatni synod prowincjonalny w Polsce przedrozbiorowej.

<sup>72</sup> 9 V 1655 r. zmarł Karol Ferdynand Waza. Zob. T. Żebrowski, *Zarys dziejów...*, s. 57.

W swoim lakonicznym sprawozdaniu dużo miejsca poświęca natomiast zniszczeniu dóbr kościelnych, szczególnie należących do mensy biskupiej, które zajmowały, dewastowały i eksploatowały nie opłacone jeszcze wojska rodzime. Zasięg tego biskupa było zainicjowanie wizytacji całej diecezji.<sup>73</sup>

Gembicki podjął jednak, mimo kłopotów z odzyskaniem swoich dóbr stołowych, dzieło odbudowy i ponownego uruchomienia organizacji diecezjalnej. Trudno jednak dokładnie ocenić w oparciu i o ten fragment jego relacji zarówno rozmiar zniszczeń, jak i rozmach organizacyjny orynariusza awansującego w 1674 r. do Włocławka.<sup>74</sup>

Następca Gembickiego, biskup Bonawentura Madaliński (1674—1681), od 1671 r. koadiutor tego pierwszego, kontynuował proces odbudowy diecezji ze zniszczeń. Jeszcze w 1677 r. istniało tam około 70 parafii opuszczonych i pozbawionych plebanów w wyniku potopu szwedzkiego, o czym już nadmieniono. Zniszczone uposażenia przedstawiały podstawową trudność w organizowaniu udaremnionego wojną duszpasterstwa. Na skutek braku uposażenia upadła także idea założenia seminarium duchownego w Płocku, któremu utrzymanie zapewnił jeszcze biskup Stanisław Łubieński, głównie w drodze czynszów od sum lokowanych na dobrach szlacheckich. W nowej rzeczywistości powojennej ściąganie tych sum stało się na długo praktycznie niemożliwe. Z relacji Madalińskiego z 1677 r. dowiadujemy się także o trudnościach na tle uposażenia wielu innych instytucji diecezjalnych, jak np. kapituły katedralnej i kolegiów niższego kleru katedralnego czy kapituły pułtuskiej.<sup>75</sup>

Również za kolejnego biskupa, Stanisława Kazimierza Dąbskiego (1682—1692), który objął rządy diecezją po przejściu Madalińskiego do Włocławka, odbudowa organizacji kościelnej postępowała powoli. Uchodząc za dobrego administratora i rządcę diecezji, Dąbski, uprzednio biskup chełmiński, a następnie łucki, zajął się m.in. odnową kolegiaty pułtuskiej. Nie zdołał jednakże usunąć wielu skutków niedawnego okresu, które ciągle pozostawały, cofając jakby dotychczasowe osiągnięcia diecezji w zakresie reformy potrydenckiej. Kumulacja beneficjów i związana z tym zaniedbania w rezydencji beneficjantów nie sprzyjały rozwojowi duszpasterstwa i wzrostowi religijności. Istniejące w diecezji seminarium pułtuskie, do lat dziewięćdziesiątych skupiało zaledwie czterech kandydatów do stanu duchownego, pod koniec zaś stulecia tylko o trzech więcej.

Zabiegi kapituły u Dąbskiego o przeniesienie seminarium do Płocka nie przyniosły rezultatu.<sup>76</sup> W dwóch ostatnich dziesiątkach XVII w. diecezja zyskała kilka nowych placówek zakonnych. Jeśli więc można mówić o nieco znacześniejszych efektach w podejmowanej przez kilku biskupów odbudowie oraz o pewnej stabilizacji, to — wydaje się — przyniosło je dopiero ostatnie dwudziestolecie wymienionego stulecia.<sup>77</sup>

Po translacji biskupa Dąbskiego 25 VI 1692 r. do Włocławka<sup>78</sup> kolejnym rządcą diecezji został Andrzej Chryzostom Załuski (1692—1698), biskup ki-

<sup>73</sup> ADP, Ep. 41, k. 421.

<sup>74</sup> Por. W. Müller, *Diecezja płocka...*, s. 184.

<sup>75</sup> ADP, Ep. 43, k. 466—467.

<sup>76</sup> Zob. ADP, *Acta Capituli Plocensis* (odtąd: ACPloc.) 14, k. 122.

<sup>77</sup> Zob. A. J. Nowowiejski, *Płock...*, s. 67; W. Müller, *Diecezja płocka...*, s. 185—186.

<sup>78</sup> W źródłach brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż po translacji Dąbskiego na biskupstwo włocławskie nominatem królewskim na Płock został zmarły jeszcze przed elekcją kapituły biskup łucki Boguchwał Leszczyński. Por. A. J. Nowowiejski, *Płock...*, s. 67; Z. Szostkiewicz, *Katalog biskupów obrządku łacińskiego przedrozbiorowej Polski*, W: *Sacrum Poloniae Millennium*, t. 1, Rzym 1954, s. 108.

jowski. Przejmując w ten sposób spuściznę przekazaną mu w tak trudnym okresie i obciążoną tyłoma obciążeniami miał otworzyć nowy etap w dziejach diecezji płockiej, powracającej stopniowo na drogę reform.

Biskup Andrzej Chryzostom Załuski, blisko spokrewniony z prymasem Olszowskim, legitymujący się studiami zagranicznymi w Wiedniu, Paryżu, Grazu i Rzymie, był jednym z czołowych mężów stanu za Jana Sobieskiego i Augusta II Sasa. Dzięki niezwyklej pracowitości godził aktywny udział w życiu politycznym z gorliwym wypełnianiem obowiązków rządcy diecezji. Autor publikacji „*Epistolae historico-familiares*”<sup>79</sup> postawił sobie za cel uporządkowanie stosunków w diecezji płockiej, jej usprawnienie organizacyjne, podniesienie poziomu umysłowego kleru, wzmocnienie dyscypliny kościelnej. Dał się poznać nie tylko jako wybitny kaznodzieja, ale także jako troskliwy rządcą diecezji, podejmujący szereg przedsięwzięć reformatorskich.

Znacznym osiągnięciem administracyjnym biskupa Załuskiego była przeprowadzona w 1693 r. reorganizacja sieci dekanalnej. Z 21 istniejących dekanatów utworzył ich 31: zlikwidował dekanaty: czerwiński i nurski oraz utworzył 12 nowych: andrzejewski, biezuński, bodzanowski, janowski, kamieńczykowski, makowski, nowomiejski, ostrowski, raciański, radzyński, wąsoski i zakroczymski. Akt prawny dokonujący nowego podziału na dekanaty zawierał jednocześnie doniosłe postanowienia w przedmiocie obowiązków dziekanów, a zwłaszcza kongregacji dekanalnych.<sup>80</sup>

Pragnąc usprawnić funkcjonowanie w diecezji sądownictwa, Załuski erygował w 1695 r. drugi oficjalat foralny w Łomży.<sup>81</sup>

W dziedzinie karności kościelnej biskup-reformator zwrócił uwagę na obowiązki duchowieństwa oraz na obowiązki beneficjantów. Poza tym wydał szczegółowe przepisy w sprawie wizytacji parafii. Zajął się również przypomnieniem obowiązku uiszczenia powinności dziesięcinnej.<sup>82</sup>

Jedną z głównych trosk Załuskiego była skierowana ku klerowi diecezjalnemu. Celem przysporzenia diecezji nowych, odpowiednio przygotowanych księży, ordynariusz zamierzał m.in. odnowić wspomnianą wyżej fundację kolegium psalterzystów Stanisława Łubieńskiego, choć w zmienionej formie. Jedyną pozostałością po tej fundacji było w czasach Załuskiego wykonywanie śpiewu oficjum i mszy św. o Najświętszej Maryi Pannie zaledwie przez kilku księży. Od 40 natomiast lat nie śpiewano już psalmów ani nie utrzymywano uczniów-seminarzystów. Odnowione kolegium-seminarium zamierzał biskup powierzyć misjonarzom, po uzupełnieniu uposażenia. Chciał jednocześnie uwolnić uczniów od obowiązku śpiewania psalmów w katedrze. Kongregacja soboru nie ustosunkowała się w pełni pozytywnie do tego rodzaju zamierzonych modyfikacji, mimo że w 1696 r. rządcą diecezji ponowił swoją prośbę. Tymczasem seminarium pułtuskie, prowadzone przez jezuitów, kształciło zaledwie czterech seminarzystów, po interwencji zaś biskupa — siedmiu.<sup>83</sup>

Celem podniesienia poziomu duchowieństwa ustanowił Załuski specjalne egzaminy, do składania których zostali zobowiązani wszyscy plebani.<sup>84</sup>

Aktywność biskupa Załuskiego wyzwoliła chęć rozciągnięcia szerszej kontroli nad klasztorami. Podjęte w tym kierunku próby doprowadziły do konfliktu z płockim klasztorem norbertanek. Opinia i ocena przedstawiona w relacji

<sup>79</sup> W. Góralski, *Działalność ustawodawcza...* (mps), s. 92—93.

<sup>80</sup> Tamże, s. 95—103.

<sup>81</sup> Tamże, s. 10.

<sup>82</sup> Tamże, s. 15—31.

<sup>83</sup> W. Müller, *Diecezja płocka...*, s. 189.

<sup>84</sup> Tamże.

biskupa do Rzymu z 1696 r. wypadła dla ogółu klasztorów w diecezji niekorzystnie, pozytywnie ocenił Załuski jedynie reformatów, jezuitów i pijarów. Gdy mowa o zakonach, wypada nadmienić, że do końca XVII w. przybyło w diecezji ogółem 6 nowych klasztorów męskich i jeden klasztor żeński, co dawało razem z już istniejącymi 23 placówki męskie i 6 żeńskich.<sup>85</sup>

Opus vitae Załuskiego w diecezji płockiej był jego synod odbyty w 1698 r.<sup>86</sup> Obszerne statuty synodalne, regulujące szereg dziedzin życia diecezjalnego, ujęte w duchu odnowy, wieńczyły niejako — przed przejściem Załuskiego na biskupstwo warmińskie — jego bogatą działalność jako biskupa-reformatora.<sup>87</sup>

Dźwigającą się powoli ze zniszczeń i zaniedbań diecezję, nieco wzmocnioną i zreorganizowaną, przeżywającą jednak nadal trudności wewnętrzne, przejął po biskupie Andrzeju Chryzostomie Załuskim jego brat przyrodni Ludwik Bartłomiej Załuski (1699—1721), uprzednio sufragan przemyski. Za jego rządów, szczególnie w pierwszej ich części, diecezja płocka przeżywała znów momenty trudne związane z trwaniem III wojny północnej, której skutki na Mazowszu dały się odczuć tak samo jak te, które spowodował najazd szwedzki w połowie XVII w. Mazowsze dotkliwie odczuwało obecność wojsk szwedzkich, a ponadto rosyjskich, saskich i polskich. Wojnie towarzyszyło nasilenie klęski nieurodzaju, głodu i epidemii, która kilkakrotnie wracała u progu XVIII stulecia. Wiele ucierpiały instytucje oraz dobra kościelne, m.in. wskutek kontrybucji nakładanych przez Szwedów. Wielu księży więziono i torturowano. Chcąc wykupić swoje kościoły, byli oni zmuszeni dawać w zastaw cenne niejednokrotnie naczynia kościelne oraz inne sprzęty.

Podczas wojny 50 kościołów parafialnych i zakonnych uległo spaleni. Był to znaczny procent zważywszy, iż w całej diecezji istniało 330 świątyń. W 1717 r. mimo zrujnowanych kościołów, nie obsadzonych parafii i trudności gospodarczych instytucje diecezjalne w zasadzie funkcjonowały, dziekani odbywali kongregacje dekanalne, biskup odbywał wizytację generalną.<sup>88</sup>

Osiągnięciem Ludwika Bartłomieja Załuskiego było sfinalizowanie dzieła swego poprzednika: erygowanie w 1710 r. seminarium duchownego w Płocku.<sup>89</sup> Fundatorem tej doniosłej dla diecezji instytucji był sufragan chełmiński, biskup Seweryn Kazimierz Szczuka. Prowadzenie seminarium powierzono — w dwa lata później — misjonarzom. Faktyczne funkcjonowanie tej szkoły rozpoczęło się w 1714 r. Do czasów reformy przeprowadzonej w 1774 r. przez biskupa Poniatowskiego, nie osiągnęło ono nigdy liczby 12 seminarzystów.<sup>90</sup>

Rządy Załuskiego diecezją zakłócił około 1711 r. groźny zatarg ze szlachtą ziemi zakroczymskiej o kontrybucję kościelną. Najazd szlachty na dobra biskupie został wynagrodzony rządcy diecezji ostatecznym ukorzeniem się winnych.

Niewątpliwie pontyfikat Ludwika Bartłomieja Załuskiego kończył długi, trudny, a nawet tragiczny okres w dziejach diecezji. Wiele ucierpiała ona w latach wojny, klęsk i upadku gospodarczego. Pozostawała zniszczona, zubożona i zacofana, dzieląc pod tym względem losy Mazowsza. Aż dwa razy utraciła po około 40% swoich mieszkańców.<sup>91</sup>

<sup>85</sup> Tamże, s. 190—192.

<sup>86</sup> Zob. W. Góralski, Nieznane statuty synodu płockiego z 1698 r., „Prawo Kanoniczne” 26 (1983) nr 3—4, s. 101—111.

<sup>87</sup> Zob. W. Góralski, Działalność ustawodawcza..., s. 95—295.

<sup>88</sup> W. Müller, Diecezja płocka..., s. 192—193.

<sup>89</sup> Zob. F. Kacprzycki, Założenie Seminarium Duchownego w Płocku, „Studia Płockie” 2 (1974) s. 139—154.

<sup>90</sup> W. Müller, Diecezja płocka..., s. 194.

<sup>91</sup> Tamże.



Początek nowego okresu w historii diecezji płockiej wiąże się z objęciem w niej rządów przez Andrzeja Stanisława Kostkę Załuskiego (1723—1736), bratanka swego poprzednika. Wymieniony ordynariusz należał do pierwszych i najwybitniejszych przedstawicieli oświecenia w Polsce. Starannie wykształcony dzięki swojemu stryjowi Andrzejowi Chryzostomowi, legitymujący się dyplomem obojga praw, uzyskanym w 1717 r. w Rzymie, wcześniej, licząc niespełna 28 lat, rozpoczął karierę kościelną uzyskując od razu biskupstwo płockie.

Po wstępnym etapie powojennej odbudowy ludność diecezji liczyła prawdopodobnie około 240 tysięcy osób. Stały wzrost zaludnienia sprawił, iż w latach czterdziestych XVIII w. liczba diecezjan przekroczyła 260 tysięcy, a w latach sześćdziesiątych — 300 tysięcy. W latach 1776—1778 diecezję zamieszkiwało około 357 tysięcy osób. W olbrzymiej większości ludność była tutaj katolicka, choć w ciągu XVIII w. wzrosła znacznie liczba Żydów oraz dysydentów. Gdy chodzi o ludność miasta Płocka, to w 1777 r. miała się ona składać z 2334 osób. Stanowiło to połowę stanu sprzed dwóch stuleci, cała zaś diecezja osiągnęła wówczas około 70% swego zaludnienia w stosunku do lat siedemdziesiątych XVI stulecia.<sup>92</sup>

Gdy chodzi o strukturę organizacji terytorialnej diecezji, to nie uległa i w XVIII w. poważniejszym zmianom. Istniało więc 310 parafii, w 1728 r. piętnaście z nich nie miało własnych plebanów. Biskup oddał je tymczasowo w komendę plebanom sąsiednich parafii. W 1744 rejestruje się istnienie 304 parafii, w tym 10 nie obsadzonych. W 1778 r., za biskupa Poniatowskiego diecezja liczyła 309 kościołów parafialnych macierzystych oraz 15 filialnych. Miały ponadto wówczas istnieć 22 kaplice publiczne, 32 kościoły zakonne oraz 20 kościołów związanych z beneficjami nieparafialnymi lub szpitalnymi. Dawało to w sumie — wraz z katedrą i dwiema kolegiatami — 376 kościołów. Stan liczbowy księży wynosił w 1785 r. około 400.<sup>93</sup>

Rządy biskupa Andrzeja Stanisława Kostki Załuskiego przebiegały w trudnych, lecz polepszających się warunkach, umożliwiających powolną odbudowę bazy materialnej tak biskupstwa, jak i innych instytucji diecezjalnych.

Podstawową troskę i tego rządcy diecezji stanowiło niższe duchowieństwo, dążył bowiem do zapewnienia swej diecezji odpowiedniej liczby księży, która była niezadowolająca. Ubolewał i nad tym, że zdolniejsza młodzież bywała przyciągana przez zakony. Wykazywał więc troskę o nowo powstałe seminarium płockie, w pułuskim zaś przeprowadził daleko idące zmiany, odbierając je jezuitom i przekazując w zarząd księżom diecezjalnym, powiększając do 24 ilość miejsc oraz zwiększając uposażenie.

Załuski podjął następnie próbę odnowienia fundacji Stanisława Łubińskiego i przywrócenia katedrze płockiej kolegium psalterzystów. Zadbął również o kolegiatę Św. Michała w Płocku, przenosząc ją do kościoła parafialnego Św. Bartłomieja i oddając kościół Św. Michała jezuitom. Przy nowo przeniesionej kolegiacie rządcą diecezji erygował 6 nowych kanonikatów, do których inkorporował kilka beneficjów. Ufundował poza tym przy kolegiacie pułuskiej dwa nowe wikariaty i dwie mansjonarie. Wybudował następnie własnym kosztem w Pułtuskach dom przeznaczając go — wraz z funduszem 500 dukatów rzymskich — na potrzeby tzw. banku pobożnego dla ubogich. Do szpitala pułuskiego sprowadził szarytki, sfinalizował wreszcie fundację domu szarytek w Szczuczynie.<sup>94</sup>

<sup>92</sup> Tamże, s. 194—197.

<sup>93</sup> Tamże, s. 198—200.

<sup>94</sup> Tamże, s. 206—207.

Dużej rangi osiągnięciem Załuskiego było odbycie w 1733 r. synodu diecezjalnego, ostatniego w diecezji płockiej w dobie przedrozbiorowej.<sup>95</sup> Stanowił on dalszy krok naprzód w realizacji reformy trydenckiej w diecezji płockiej. Następcom Załuskiego przypadło w udziale wdrażanie w życie postanowień tego zgromadzenia synodalnego.<sup>96</sup>

## 2. SYNODY W LATACH 1551—1577

O pierwszych próbach podjęcia w diecezji w XVI w. dzieła reformy na drodze instytucji synodu diecezjalnego można by próbować mówić — z dużą rezerwą — w odniesieniu do biskupa Andrzeja Noskowskiego (1546—1567). Żadną jednak miarą ten rządcą diecezji — fundator kolegium jezuitów w Pułtuskach oraz fundator bursy filozofów dla młodzieży akademickiej w Krakowie, restaurator świątyni katedralnej, której dzieło odbudowy z powodzeniem ukończył, zasłużony na polu wznoszenia nowych świątyń — nie może być uznany za inicjatora wspomnianej naprawy na szerszą skalę. Ani bowiem jego osobista działalność pasterska, ani działalność synodalna nie upoważniają do uznania go za reformatora. Noskowski nie odbiegał po prostu od modelu biskupa przyjętego w jego generacji rządców diecezji. Był to zaś model biskupa nie traktującego spraw duszpasterskich jako najistotniejszych, biskupa czekającego z realizacją reformy na zakończenie soboru trydenckiego, a później na oficjalne przyjęcie jego uchwał przez synod prowincjonalny. Przed 1577 r. tylko nieliczni biskupi polscy podjęli działalność reformatorską.<sup>97</sup> I chociaż biskup płocki nie spotkał się, jak niektórzy inni ówczesni biskupi w kraju, z zarzutem sprzyjania reformacji, to jednak jeszcze pod sam koniec życia kapituła udzieliła mu upomnienia, aby gorliwiej wypełniał swoje zadania pasterskie, corocznie zwoływał synod diecezjalny oraz interesował się potrzebami kleru diecezjalnego.<sup>98</sup>

Biskup Noskowski odbył trzy synody diecezjalne w latach: 1551, 1557 i 1565, o nich przynajmniej informują przekazy źródłowe. Wszystkie synody zostały zwołane przez rządcę diecezji w związku z zapowiedzianymi synodami prowincjonalnymi z tych samych lat.<sup>99</sup> Stanowiły one przy tym bardziej wyraz troski o reformę kościelną ze strony kapituły niż przejaw gorliwości ustawodawczo-reformistycznej samego biskupa.<sup>100</sup>

Ostatni ze znanych w nauce synodów diecezjalnych, poprzedzający rządy diecezją Noskowskiego, odbył się w Płocku w 1539 r. za biskupa Jakuba Buczackiego (1538—1541).<sup>101</sup> Nieznane są uchwały tego synodu, z ocalałej zapiski zawartej w aktach kapituły płockiej<sup>102</sup> można jedynie dowiedzieć się, że podczas tego zgromadzenia proboszczowie i inni beneficjaci uskarżali się przed biskupem i kapitułą na krzywdy doznawane ze strony biskupa oraz szlachty

<sup>95</sup> Zob. W. J. Surmacz, Ostatni synod płocki..., s. 145—184.

<sup>96</sup> Tamże, s. 181—182.

<sup>97</sup> W. Müller, Diecezje..., s. 200—204 i 211; tenże, Diecezja płocka..., s. 162.

<sup>98</sup> B. Ulanowski, Acta Capituli Plocensis ab an. 1514 ad an. 1577. W: Archiwum Komisji Historycznej, t. 10, Kraków 1916, s. 252, n. 295.

<sup>99</sup> J. Sawicki, Synody diecezji płockiej..., s. 94—99.

<sup>100</sup> W. Müller, Diecezja płocka..., s. 162 n.

<sup>101</sup> J. Sawicki, Synody diecezji płockiej..., s. 93; W. Góralski, Ustawodawstwo synodalne diecezji płockiej — stan badań oraz postulaty badawcze, „Studia Płockie” 7 (1979) s. 183.

<sup>102</sup> B. Ulanowski, Acta Capituli..., s. 190, n. 154.

prosząc o interwencję. Można zatem przypuszczać, iż synod nie podjął żadnych inicjatyw reformistycznych. Tym więc konieczniejszy był synod w czasach Noskowskiego.

O synodzie kapituła myślała już 7 V 1547 r., gdy podczas swojej sesji generalnej podjęła uchwałę o konieczności przedsynodalnej wizytacji diecezji przez archidiaconów<sup>103</sup> Do jego zwołania doszło jednak dopiero w cztery lata później. Z zachowanego materiału źródłowego wiadomo — pośrednio — jedynie o fakcie odbycia synodu w 1551 r.<sup>104</sup> Odbył się on w Pułtusk, najprawdopodobniej wiosną tego roku, w związku z zapowiedzianym synodem prowincjonalnym do Piotrkowa na 8 VI tego samego roku.<sup>105</sup> Nie dysponujemy natomiast żadnym materiałem źródłowym, gdy chodzi o tematykę synodu i jego uchwały. Z pewnością wszakże można przyjąć, że nie był to synod reformistyczny; prawdopodobnie omawiano na nim sprawy, które miały być przedmiotem nadchodzącego synodu prowincjonalnego, a zwłaszcza, jak przypuszcza J. Sawicki,<sup>106</sup> sprawę planowanej kontrybucji.

Dużo więcej można powiedzieć na temat kolejnego synodu Noskowskiego z 6 V 1557 r., odprawionego w Płocku, zwołanego w związku z zapowiedzianym synodem prowincjonalnym prymasa Mikołaja Dzierzgowskiego do Piotrkowa na 17 V 1557 r.<sup>107</sup> Synod płocki odbył się w katedrze podczas wiosennej sesji generalnej kapituły katedralnej. Zachowany w aktach tej kapituły protokół synodu<sup>108</sup> wskazuje, że wynik jego obrad stanowi pięć uchwał z odrębnymi inskrypcjami, nie posiadających jednak charakteru statutowego. Jedne z nich mają charakter administracyjny, inne zaś zawierają opinie w sprawie punktów porządku dziennego zapowiedzianego synodu Dzierzgowskiego. Stwierdzono więc najpierw w wyniku debaty synodalnej konieczność usunięcia głównej przyczyny niedomagań w dziedzinie religijnej. Interesujące jest następnie ukazanie przez synod głównej przyczyny szerzenia się reformacji, której upatrywano w upadku obyczajów i dyscypliny wśród kleru. Dopiero na drugim miejscu wskazano tu na odpowiedzialność świeckich, wytykając im szczególnie zuchwałość. Inna uchwała dotyczy wyrażenia zgody na kontrybucję królewską, z tym jednak, że postulowano sprawiedliwą taksację beneficjów, szczególnie biskupich, oraz właściwy sposób egzekwowania tego subsydium. W kolejnym punkcie uchwał mówi się o udzieleniu przez biskupa zezwolenia wikariuszom i rektorom szkół parafialnych, potrzebnego do pozywania sądowego swoich proboszczów w wypadkach uszczuplania należnych dochodów. Wreszcie dokonano wyboru delegatów na najbliższy synod prowincjonalny, przy czym postanowiono przekazać im pisemne wnioski, które

<sup>103</sup> Tamże, s. 202, n. 190.

<sup>104</sup> Wiadomość ta jest oparta na relacji na określenie bliżej Franciszka, być może plebana diecezji płockiej, z 6 VI 1551 r., pisanej w Łowiczu, skierowanej do biskupa warmińskiego Stanisława Hozjusza. Autor listu prosi biskupa o wstawienie u biskupa Noskowskiego w związku ze swoją absencją na ostatnim synodzie diecezjalnym w Pułtusk. Nieobecności tej biskup płocki nie chciał bowiem uznać za usprawiedliwioną. Zob. Stanisłai Hosii epistolae. Ed. Hipler-Zakrzewski, t. 2. W: Acta Historica, t. 9, Kraków 1888, s. 420, n. 41.

<sup>105</sup> J. Sawicki, Synody diecezji płockiej..., s. 94—95.

<sup>106</sup> Tamże, s. 95.

<sup>107</sup> Brak wiadomości o synodach diecezjalnych z 1554 i 1556 r., w których to latach były zwołane synody prowincjonalne o dużej doniosłości: zapowiedziany do Piotrkowa na 1554 r., następnie odroczony na 1555 r., odbyty ostatecznie w Łowiczu w 1556 r. Zob. I. Subera, Synody prowincjonalne..., s. 129—133.

<sup>108</sup> ADP, ACPlóc. VI, k. 91v. Zob. także B. Ulanowski, Acta Capituli..., s. 234—237, n. 252; J. Sawicki, Synody diecezji płockiej..., s. 95 n.

winni tam przedłożyć w imieniu kapituły.<sup>109</sup> Jak zatem widać, drugi synod biskupa Noskowskiego, jakkolwiek nie posiadał charakteru statutowego i trudno go uznać na synod poświęcony sprawie reformy dyscypliny kościelnej, to jednak stworzył on okazję do pewnej analizy sytuacji panującej w diecezji.

Również trzeci ze znanych synodów Noskowskiego, odbyty w 1565 r., pozostawał w związku z planowanym i zapowiedzianym synodem prowincjonalnym Jakuba Uchańskiego na sierpień tego samego roku. Na niewątpliwy fakt odbycia synodu diecezjalnego wskazuje fragment listu rządcy diecezji płockiej do swojej kapituły z 17 VII 1565 r.<sup>110</sup> Biskup zawiadamia w nim kolegium kapitulne o otrzymaniu pisma od prymasa Jakuba Uchańskiego, zapowiadającego synod prowincjonalny na sierpień tegoż roku. W związku z tym Noskowski prosi kapitułę o sugestie co do dnia zwołania do Płocka synodu diecezjalnego. Jednocześnie wspomina o tym, że w odpowiedzi zaproponował prymasowi zwołanie synodu prowincjonalnego dopiero na wrzesień, aby w tym czasie mogły się odbyć przygotowawcze synody diecezjalne. Jak się okazało z okólnika konwokacyjnego prymasa, poszedł on za radą biskupa płockiego wyznaczając synod do Piotrkowa na 14 X 1565 r.<sup>111</sup>

Wprawdzie nie zachowały się uchwały synodu, o którym mowa, jak również brak formalnej wzmianki źródłowej potwierdzającej jego odbycie, można jednak przyjąć za J. Sawickim,<sup>112</sup> iż odbył się on rzeczywiście w końcu sierpnia lub we wrześniu 1565 r. Z relacji bowiem ówczesnego nuncjusza Commendoniego wiadomo, iż w tym czasie odbyły się de facto synody diecezjalne, a poza tym w diecezjach nie wiedziano i nie przewidywano, że zwołany przez Uchańskiego synod prowincjonalny nie odbędzie się, odwołany w ostatniej chwili.<sup>113</sup> Można przy tym przypuszczać, że trzeci synod Noskowskiego zajął się sprawami objętymi porządkiem dziennym planowanego synodu prowincjonalnego.

Tak więc w przeszło dwudziestoletnich rządach diecezją płocką przez biskupa Noskowskiego doszło do odprawienia zaledwie trzech synodów diecezjalnych, z których żaden nie zajął się sprawą reform diecezjalnych. Potrzebę zainicjowania takiej reformy dostrzegła, jak zaznaczono, kapituła katedralna upominając rządcę diecezji w uchwale z 5 V 1567 r. i wzywając go do gorliwego zajęcia się diecezją. Upomnienie kolegium kapitulnego nie zostało jednak zrealizowane, bowiem Noskowski zmarł 25 X tego samego roku.<sup>114</sup> Tym samym więc zajęcie się wewnętrznymi i istotnymi sprawami diecezji oraz dzieło reformy zostało odłożone.

Następcą biskupa Noskowskiego został Piotr Myszkowski (1567—1577), mianowany na dwa lata przed śmiercią swego poprzednika jego koadiutorem z prawem następstwa,<sup>115</sup> późniejszy biskup krakowski. Wydaje się, że i ten rządcą diecezji nie poczynił poważniejszych kroków na drodze reformy. Wprawdzie tekst uchwał synodu, który odprawił wiosną 1577 r., nie zachował się, jednak późniejsza postawa Myszkowskiego jako biskupa krakowskiego upoważnia do powyższego stwierdzenia. A jako biskup krakowski, jeden

<sup>109</sup> Zob. B. Ulanowski, *Acta Capituli...*, s. 234—237, n. 252; J. Sawicki, *Synody diecezji płockiej...*, s. 96 n.

<sup>110</sup> List ten opublikował J. Sawicki, *Synody diecezji płockiej...*, s. 97—98, przyp. 2.

<sup>111</sup> Tamże.

<sup>112</sup> Tamże, s. 98 n.

<sup>113</sup> Tamże.

<sup>114</sup> B. Ulanowski, *Acta Capituli...*, s. 253, n. 297.

<sup>115</sup> A. J. Nowowiejski, *Płock...*, s. 60; T. Żebrowski, *Zarys dziejów...*, s. 56.

z egzekutorów postanowień synodu piotrkowskiego z 1577 r., został wystarczająco wymownie oceniony przez nuncjusza papieskiego Andrzeja Jana Caligari (1578—1581) jako zdecydowany przeciwnik reformy, gotowy przeciwstawić się jej całym swoim wielkim autorytetem.<sup>116</sup> Nie przejawiał też Myszkowski w Krakowie tendencji do wprowadzenia w życie reformy trydenckiej, przyjętej przecież już oficjalnie na wspomnianym synodzie piotrkowskim.

O synodzie diecezji płockiej z 1577 r. dowiadujemy się pośrednio z protokołu z sesji generalnej kapituły katedralnej, odbytej 4 V tego roku.<sup>117</sup> Uczestnicy sesji, jak wynika z protokołu, pominieli podczas swoich obrad stały wówczas i ważny punkt „de religione et moribus”, gdyż — ich zdaniem — sprawa ta miała stanowić m.in. przedmiot najbliższego synodu prowincjonalnego, a także była omawiana na synodzie diecezjalnym. Synod płocki musiał więc mieć miejsce wiosną 1577 r., najprawdopodobniej i tym razem w związku z synodem prowincjonalnym, zapowiedzianym do Piotrkowa na 19 V tego samego roku.<sup>118</sup> Można przypuszczać, że przedmiotem obrad były rozesłane już w lutym 1577 r. drukowane propozycje, obejmujące treść przyszłych debat synodu piotrkowskiego.<sup>119</sup> Jednak o uchwałach synodu Myszkowskiego, jak już wspomniano, nie wiemy nic poza tym, co powiedziano. Warto dodać, że kapituła płocka, usatysfakcjonowana 4 V 1577 r. właściwym potraktowaniem przez ów synod spraw z zakresu wiary i obyczajów, wezwała swoich posłów wybranych na synod piotrkowski, aby zadbali o to, by uchwały soboru trydenckiego w dziedzinie poprawy obyczajów duchowieństwa objęły nie tylko kler niższy, ale cały stan duchowny, poczynając od szczytów hierarchii.<sup>120</sup> Nie da się wykluczyć — w świetle tego, co wyżej powiedziano o Myszkowskim — że kolegium kanonickie miało tu na myśli przede wszystkim tego właśnie rządcę diecezji.

Na dzieło reformy trzeba było więc dalej czekać. Pewną próbę jej zainicjowania podjął bowiem dopiero kolejny biskup płocki, Piotr Dunin Wolski (1577—1590). Gdy biskup Wolski, kanclerz koronny Stefana Batorego, nie zdążywszy jeszcze uzyskać zatwierdzenia papieskiego na biskupstwo przemyskie, został posunięty na biskupstwo płockie, obowiązywały już postanowienia synodu piotrkowskiego z 15 V 1577 r., zawierające w pierwszym rzędzie oficjalne przyjęcie przez metropolię gnieźnieńską uchwał trydenckich. Biskup — humanista, polityk i dyplomata, mający za sobą dwunastoletni pobyt w Rzymie (1561—1573), wychowanek uniwersytetu w Padwie, doświadczony i obyty w świecie, nie należał jeszcze jednak — trzeba to zaakcentować — do nowej generacji biskupów swego okresu, reprezentujących w pełni typ biskupa-duszpasterza, oddanego w pełni sprawom diecezji.<sup>121</sup> Nie zdążywszy rozwinąć w niej działalności na szerszą skalę, już w 1579 r., a więc w dwa lata po jej otrzymaniu, został skierowany przez Stefana Batorego do Rzymu jako jego przedstawiciel przy Stolicy Apostolskiej. Pozostawał tam aż do 1583 r., powierzając rządę diecezją swemu kanclerzowi, prałatowi kapituły

<sup>116</sup> W. Müller, *Diecezje...*, s. 212; tenże, *Diecezja płocka...*, s. 163.

<sup>117</sup> ADP, ACPloc. VII, k. 276v.; B. Ulanowski, *Acta Capituli...*, s. 264, n. 327; J. Sawicki, *Synody diecezji płockiej...*, s. 100—101, przyp. 2.

<sup>118</sup> J. Sawicki, *Synody diecezji płockiej...*, s. 101.

<sup>119</sup> Zob. A. Pawiński, *Synod piotrkowski w roku 1577*. W: *Źródła dziejowe*, t. 4, Warszawa 1877, s. XVI.

<sup>120</sup> B. Ulanowski, *Acta Capituli...*, s. 264, n. 327.

<sup>121</sup> A. J. Nowowiejski, *Płock...*, s. 61; J. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*, t. 4, Gniezno 1883, s. 337; H. Barycz, K. Piekarski, *Hiszpańskie nabytki Wolskiego z 1582 r.* W: *Silva Rerum*, Kraków 1928, s. 158 n.; W. Müller, *Diecezja Płocka...*, s. 163 n.

płockiej i kanonikowi pułtuskemu Stanisławowi Brzozowskiemu i zezwalając mu przy tym na zwoływanie synodów diecezjalnych.<sup>122</sup> Powróciwszy do diecezji Wolski odbył dwa synody cząstkowe: w 1586 r. i 1589 r. Istnieje jednak problem wcześniejszego synodu Wolskiego, odbytego pod nieobecność rządcy diecezji.

J. Sawicki słusznie zwrócił uwagę na problem nie znanego dotąd w nauce synodu biskupa Wolskiego, odbytego podczas jego nieobecności w diecezji, tj. w latach 1579—1584.<sup>123</sup> Pośrednio wskazują na to dwa źródła. Jednym z nich jest pismo nuncjusza Caligari skierowane do sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej 26 II 1579 r.<sup>124</sup> w związku z wyznaczeniem biskupa płockiego na posła Stefana Batorego przy Stolicy Apostolskiej. W swoim piśmie nuncjusz wspomina o zamiarze Wolskiego odbycia synodu diecezjalnego w pierwszym tygodniu po oktawie Wielkanocy (tj. po 26 IV 1579 r.). Drugi przekaz źródłowy stanowi tutaj fragment pierwszego artykułu wniosków i propozycji wysuniętych przez Wolskiego przed synodem diecezjalnym zwołanym do Płocka i do Pułtuska w 1586 r.<sup>125</sup> Biskup zaznacza w tym fragmencie, że ponieważ dowiedział się, iż na ostatnim synodzie, odprawionym podczas jego absencji w diecezji, duchowieństwo nie złożyło przysięgi obediencyjnej na posłuszeństwo papieżowi, zgodnie z poleceniem soboru trydenckiego, przeto akt ten — wraz z przyjęciem uchwał soborowych — nastąpi na synodzie, który właśnie zwołuje.<sup>126</sup> Można uznać za bardzo prawdopodobne, iż biskup ma tutaj na myśli ów synod zaplanowany na 26 IV 1579 r., a faktycznie odprawiony dopiero później, podczas jego pobytu w Rzymie, a więc w latach 1579—1583.<sup>127</sup> Prawdopodobieństwo takiej hipotezy zdaje się potwierdzać okoliczność, do której nie przywiązuje większej wagi J. Sawicki.<sup>128</sup> Chodzi mianowicie o to, że przecież biskup Wolski, jak to już wyżej nadmieniono, powierzając rządy diecezją administratorowi Stanisławowi Brzozowskiemu upoważnił go także — w formie specjalnego mandatu — do zwoływania synodów.<sup>129</sup> Wolno następnie sądzić, próbując wyjść poza hipotezę J. Sawickiego,<sup>130</sup> że ów synod diecezjalny

<sup>122</sup> ADP, Ep. 29, k. 499—506. Zob. także ADO, ACPlloc. VII, k. 9, 18v., 20, 26 i 75; ACPlloc. VI, k. 224 v., 237 v. i 250; Brzozowski został następnie archidiaconem pułtuskim w 1583 r. Zob. ADP, ACPlloc. VII, k. 116—117. Z kanclerstwa w kapitule płockiej zrezygnował w tym samym roku. Zob. tamże, k. 117 v. i 119. W 1585 r. otrzymał prowizję na sufraganie płocką. Zob. T. Żebrowski, *Zarys dziejów...*, s. 63. Por. J. Sawicki, *Synody diecezji płockiej...*, s. 103—104; W. Müller, *Diecezja płocka...*, s. 164.

<sup>123</sup> J. Sawicki, *Synody diecezji płockiej...*, s. 102—105.

<sup>124</sup> *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 4, s. 132, n. 81; J. Sawicki, *Synody diecezji płockiej...*, s. 102.

<sup>125</sup> ADP, Ep. 142, w. 291—292; J. Sawicki, *Synody diecezji płockiej...*, s. 103.

<sup>126</sup> „...ideo in praesenti synodo nostra dioecisana, cum id factum non fuisse intellexissemus in proxime praeterita synodo, quae in absentia nostra celebrata est, faciendum imprimis arbitramur, idque iuxta formam in bulla Pii papae quarti expressam”. ADP, Ep. 142, k. 291—292.

<sup>127</sup> Od 5 II 1579 r. do 3 VIII 1579 r., tj. do swego wyjazdu do Warszawy, skąd 17 VIII wyjechał do Rzymu, Wolski przebywał w Pułtusku, z krótką przerwą (5—13 V), kiedy to znalazł się w Płocku. Brak informacji źródłowych o synodzie odprawionym w tym właśnie czasie upoważnia do przyjęcia, że we wnioskach na synod z 1586 r. biskupowi chodzi o jego nieobecność w diecezji. Zob. J. Sawicki, *Synody diecezji płockiej...*, s. 102—105.

<sup>128</sup> Tamże, s. 102—105.

<sup>129</sup> Zastępstwo w rządach diecezją zostało powierzone Brzozowskiemu 11 VIII 1579 r., gdy biskup był już w Warszawie przygotowując się do wyjazdu do Rzymu. Zob. ADP, Ep. k. 499—506.

<sup>130</sup> Ostatecznie J. Sawicki wskazuje tutaj lata 1579—1585, podczas których miało dojść do odprawienia synodu. Zob. *Synody diecezji płockiej...*, s. 105.

odbył się w 1579 r., być może wkrótce po wyjeździe biskupa do Rzymu. Na ten przecież rok (po 26 IV) synod był planowany. Natomiast wydaje się mało prawdopodobne odbycie tego synodu po powrocie biskupa do kraju, a więc po 1583 r.<sup>181</sup> Również należy raczej wykluczyć możliwość określenia przez biskupa — w wymienionym fragmencie wniosków na synod z 1586 r. — mianem synodu<sup>182</sup> zebrań kleru diecezjalnego, jakie odbyły się 27 IX 1582 r. w Płocku i w Pułtusku. J. Sawicki natomiast nie wyklucza takiej możliwości.<sup>183</sup>

Brak jakichkolwiek informacji źródłowych na temat przedmiotu obrad i uchwał synodu nie pozwala ocenić w pełni jego charakteru. Z całą pewnością jednak, jak to wynika z przytoczonego już fragmentu biskupich propozycji na synod z 1586 r., nie zajął się on sprawą reformy w diecezji. Na taki synod trzeba było czekać do 1586 r. To właśnie ten synod należy uznać za pierwszy w historii ustawodawstwa synodalnego diecezji, zajmujący się sprawą przyjęcia i wdrażania w życie dekretów soboru trydenckiego. Dopiero tutaj podjęto pierwszą próbę — jak się okaże, jeszcze nie w pełni skuteczną — przyjęcia i wykonania reformistycznych postanowień Tridentinum.

### 3. SYNODY W LATACH 1586—1733

Niewątpliwie synod piotrkowski z 1577 r. stanowił decydującą okoliczność w mobilizacji Piotra Dunin Wolskiego do zajęcia się sprawą reformy, poleconą przez sobór trydencki. Zwołał więc rządca diecezji płockiej synod cząstkowy: do Płocka, na dzień 15 IX 1586 r. oraz do Pułtuska — na 17 X 1586 r. W terminie pierwszym zgromadził się kler archidiaconatu płockiego i dobrzyńskiego, w drugim zaś — archidiaconatu pułtuskiego.

Owoce obrad synodalnych było 10 artykułów numerowanych, lecz nie zaopatrzonych w rubryki.<sup>184</sup> Wszystkie artykuły, jak to słusznie zauważył J. Sawicki,<sup>185</sup> nie posiadają cech statutów synodalnych o charakterze aktów ustawodawczych ujętych zazwyczaj w szereg nakazów i zakazów. Należy je natomiast zaliczyć do uchwał administracyjnych, zwanych powszechnie dekretami, w przeciwieństwie do tych pierwszych, określanych mianem konstytucji.<sup>186</sup>

Zawartemu w artykułach materiałowi można przyznać znaczny stopień systematyczności, a także przejrzystość. Poszczególne artykuły zostały poświęcone odrębnym i jednolitym kwestiom, bez objawów chaosu tematycznego. Nawiązuje się w nich do odnośnych dekretów soboru trydenckiego.<sup>187</sup>

Problematyka uchwał synodu obejmuje następujące zagadnienia: przyjęcie uchwał trydenckich, sprawy liturgiczne, obowiązki beneficjatorów, ustanowienie egzaminatorów synodalnych oraz sędziów synodalnych, sprawa erekcji seminarium duchownego, obyczaje duchowieństwa, reaktywowanie dekanatów, założenie cmentarza przy katedrze.<sup>188</sup>

Synod był pierwszym tego rodzaju zgromadzeniem potrydenckim, podczas

<sup>181</sup> Przekazanie przez administratora rządów biskupowi Wolskiemu miało miejsce w Płocku 19 VII 1583 r. Zob. ADP, Ep. 26, k. 507.

<sup>182</sup> Tamże, k. 274.

<sup>183</sup> J. Sawicki, Synody diecezji płockiej..., s. 104 n.

<sup>184</sup> Tamże, s. 266—275.

<sup>185</sup> Tamże, s. 107 n.

<sup>186</sup> Por. M. Fąka, Synod diecezjalny poznański z roku 1642, Warszawa 1971, s. 178.

<sup>187</sup> W. Góralski, Reformistyczne synody..., s. 42—43.

<sup>188</sup> Zob. tamże, s. 46—50.

którego dokonano próby wprowadzenia w życie najważniejszych uchwał soboru trydenckiego na terenie diecezji płockiej. Reforma została tutaj zakrojona na niewielką jeszcze skalę, co wymagało dalszego uzupełnienia w postaci nowego synodu odbytego w trzy lata później.

Drugi synod biskupa Wolskiego, jakkolwiek przygotowany w dużym pośpiechu spowodowanym okolicznością nadchodzącego synodu prowincjonalnego, stanowił dalszy krok naprzód w urzeczywistnianiu reformy soborowej. Był to również synod cząstkowy, odbyty 18 IX 1589 r. w Płocku oraz 25 IX tegoż roku w Pułtusk. Na synodzie tym zostało ogłoszone tzw. monitorium biskupa, wystawione na 18 dni przed terminem synodu płockiego. Miało ono zastąpić statuty synodalne sensu stricto. Monitorium składało się z 74 lapidarnie sformułowanych, nie numerowanych i nie rubrykowanych artykułów.<sup>139</sup> Stanowią one rozszerzoną wersję znanego i rozpowszechnionego w wielu diecezjach polskich zbioru Pawła z Łyczków, archidiacona włocławskiego i pułtuskiego z 1487 r.<sup>140</sup> Materiałowi zawartemu w dokumencie biskupim starano się nadać pewną systematykę. Nie jest ona jednak w pełni przestrzegana, co powoduje w pewnych fragmentach chaos.

Niektóre artykuły monitorium czerpią obficie z soboru trydenckiego, inne nawiązują doń. Tematyka rozporządzenia synodalnego zamyka się w następujących dziedzinach: obowiązki beneficjatorów, nauczanie, sprawowanie sakramentów św., dyscyplina kleru, życie chrześcijańskie wiernych, sprawy majątkowe.<sup>141</sup>

Nie umniejszając znaczenia synodów Wolskiego należy powiedzieć, że autorstwo całościowej i gruntownie przeprowadzonej reformy można przypisać dopiero jego bezpośredniemu następcy, Wojciechowi Baranowskiemu.

Synod cząstkowy z 1593 r. odbył się 25 IV w Płocku i 25 VI w Pułtusk. Jego rezultatem pozostają obszerne statuty synodalne, ułożone systematycznie według podanej przez ordynariusza dyspozycji.<sup>142</sup> Poszczególne uchwały o charakterze ustawodawczym są zgrupowane w sześciu obszernych, nie numerowanych i nie zaopatrzonych w rubryki punktach: ad primum itd. Punkty te można nazwać rozdziałami. W kilku z nich porusza się różne sprawy, co nie jest zaznaczone żadną inskrypcją, lecz jedynie akapitem. Tylko rozdział, czyli punkt czwarty został wyraźnie podzielony na 9 obszernych, nie numerowanych, lecz rubrykowanych artykułów.

Dekrety trydenckie stanowiły dla biskupa Baranowskiego główne narzędzie i wiodące źródło, na którym oparł cały program odnowy soborowej. Nic też dziwnego, że postanowienia Tridentinum są najobficiej cytowane w jego statutach. One właśnie stanowiły inspirację dla realizacji zaplanowanej reformy życia religijnego w diecezji. Baranowski musiał sobie przy tym doskonale zdawać sprawę z faktu niewystarczającego nawiązania do uchwał soborowych przez swojego poprzednika.

Na treść statutów z 1593 r. składają się liczne przepisy prawne i pouczenia duszpasterskie, skierowane zarówno do duchowieństwa, jak i wiernych. Właściwe statuty synodalne obejmują swoją problematyką wiele dziedzin życia kościelnego, uwzględniając aktualne potrzeby diecezji. Ich obfitą treść można podzielić na kilka grup tematycznych: obrona wiary, obowiązki beneficjatorów,

<sup>139</sup> Zob. J. Sawicki, Synody diecezji płockiej..., s. 279—291.

<sup>140</sup> W. Góralski, Reformistyczne synody..., s. 61—62.

<sup>141</sup> Zob. tamże, s. 69—79.

<sup>142</sup> J. Sawicki, Synody diecezji płockiej..., s. 311—354.



nauczanie, sakramenty św., sprawy liturgiczne, karność kapłańska, urzędy diecezjalne, zakony.<sup>143</sup>

Pierwszy synod Wojciecha Baranowskiego, nawiązując szeroko w swoich postanowieniach do dekretów trydenckich oraz do norm polskiego ustawodawstwa prowincjonalnego, stanowiącym mocne ogniwo w procesie recepcji reformy soborowej w diecezji płockiej.

Odbyta przez biskupa-reformatora wizytacja diecezji wskazała na istniejące trudności i przeszkody uniemożliwiające natychmiastową i w pełni skuteczną odnowę życia na wielu jego odcinkach, objętych ustawodawstwem synodu z 1593 r. Z ważniejszych bolączek rządcy diecezji, o których wspomina w relacji do Rzymu z 1595 r.,<sup>144</sup> można tu wymienić: wędrowni księża, zaniechanie przez szlachtę prezentowania plebanów, grabieże mienia po zmarłych duchownych, rozluźnienie obyczajów w wielu klasztorach, ciemnota i niski poziom życia moralnego wielu plebanów wiejskich i wikariuszy, brak uszanowania dla miejsc świętych ze strony szlachty, niepłacenie dziesięcin, liczne nieprawie związki małżeńskie, uprawianie przez wielu diecezjan lichwy, pijaństwo, trudności w karaniu winnych.<sup>145</sup> To wszystko musiało skłonić gorliwego biskupa do myślenia o kolejnym synodzie diecezjalnym, który stanowiłby dalszy etap w żmudnym procesie urzeczywistniania reformy soborowej.<sup>146</sup>

Drugi synod Baranowskiego odbył się w Płocku w 1603 r. (dokładna data nie jest znana), w atmosferze pośpiechu i gorączkowości, spowodowany przybierającą wówczas na sile epidemią szalejącą w tym mieście.<sup>147</sup>

Owoce najprawdopodobniej krótkiej debaty synodalnej były statuty ujęte w czterech rubrykowanych, lecz nie numerowanych rozdziałach.<sup>148</sup> Układ treści jest systematyczny. Poszczególne rozdziały zawierają po kilka ustępów, w których porusza się szczegółowe zagadnienia objęte nagłówkiem. Każdy z nich posiada charakter aktu ustawodawczego, złożonego z normy prawnej i często dołączonej do niej sankcji karnej, chodzi zatem o statuty sensu stricto.

Statuty synodalne, nie wpisane do „acta episcopalia” zostały ogłoszone drukiem w 1604 r., a więc w następnym po odbyciu synodu.<sup>149</sup> Podstawowymi źródłami, na których opierają się uchwały synodu, są dekrety soboru trydenckiego, konstytucje papieża, statuty polskich synodów prowincjonalnych, statuty płockie z 1593 r. oraz Pismo św.

Objętość statutów synodalnych jest bardzo skąpa, co niewątpliwie zostało spowodowane pośpiechem w ostatecznym przygotowaniu i odbyciu synodu przebiegającego w atmosferze niepokoju z powodu panującej w Płocku epidemii. W takich warunkach ograniczono się jedynie do podjęcia najkonieczniejszych postanowień. Każdy z czterech krótkich rozdziałów statutów został poświęcony odrębnemu zagadnieniu, tym samym więc cała treść usta-

<sup>143</sup> Zob. W. Góralski, *Reformistyczne synody...*, s. 107–128.

<sup>144</sup> Zob. W. Müller, *Organizacja...*, s. 130 n.

<sup>145</sup> Tamże. Zob. także ADP, Ep. 28, k. 15–15v., 26–27, 28, 96v. — 97v., 156–156v., 170–170 v., 199–199v., 210v., 212v., 213, 214–214v., 217–217v., 219–219v., 225v., 229, 251, 255., 270, 292–292v., 316–316v., 324–324v., 327, 332v., 335, 336, 361.

<sup>146</sup> W. Góralski, *Reformistyczne synody...*, s. 135.

<sup>147</sup> Jak wynika z późniejszej zapiski w aktach kapituły, epidemia trwała aż do wiosny 1604 r. i pochłonęła przeszło 2000 ofiar. Zob. ADP, ACPlóc. VIII, k. 294. Por. S. Herbst, *Okres załamania...*, s. 184.

<sup>148</sup> J. Sawicki, *Synody diecezji płockiej...*, s. 356–361.

<sup>149</sup> *Synodus Dioecesis Plocensis II a Rmo D. Alberto Baranowski Episcopo Plocensi habita Anno Domini MDCIII, mense Septembri, per S. Sedem Apostolicam approbata, Cracoviae, In Officina Andreae Petricovij Anno Domini 1604, in 4-o, k. nlb 7.*

wodawcza koncentruje się wokół czterech grup tematycznych. Dotyczą one następujących spraw: karność duchowieństwa, służba Boża, immunitet kościołów, majątki po zmarłych duchownych.<sup>150</sup>

Szczupłość norm podjętych na drugim synodzie Wojciecha Baranowskiego świadczy o tym, że statuty z 1593 r., tak szeroko regulujące wiele dziedzin życia kościelnego, uważano za miarodajne i wystarczające. Przypuszczenie to zdaje się potwierdzać stanowisko kapituły katedralnej wyrażone podczas sesji jesiennej w 1600 r. w sprawie planowanego przez biskupa synodu. Dopiero kolejny synod stał się okazją do wydania obszernych statutów synodalnych.

Synod Stanisława Łubińskiego, rozpoczęty 27 IV 1632 r., a odbyty w Płocku, stanowił dalszy etap w ucieleśnianiu w życiu diecezji reformy trydenckiej.

Opóźnienie w jego zwołaniu można tłumaczyć okolicznością wojny prowadzonej ze Szwecją, jak również zwłoką w odbyciu przez rządcę diecezji wizytacji.<sup>151</sup> Pierwotną decyzję o zwołaniu zgromadzenia synodalnego powziął Łubiński już w 1631 r. Z powodu złego stanu zdrowia biskupa, zapowiedziany na 8 IX 1631 r. synod nie odbył się w oznaczonym terminie: został formalnie odwołany.<sup>152</sup>

Po synodzie Łubińskiego powstały obszerne akta, wydane w tym samym roku drukiem.<sup>153</sup> Ich redakcja objęła 18 nie numerowanych, lecz rubrykowanych artykułów. W wielu kwestiach znajdujemy nawiązanie do postanowień trydenckich. Godne uwagi jest również szerokie oparcie się o „Pastoralną” Maciejowskiego oraz wprowadzenie zbioru konstytucji synodalnych prymasa Jana Wężyka z 1628 r., szczególnie w art. 2.<sup>154</sup> Synod zajął się jedynie zagadnieniami bieżącymi, świeżo powstałymi, oraz załatwił pilne i niezbędne sprawy natury administracyjnej.

Tematyka statutów synodalnych dotyczyła następujących dziedzin: kształcenie i formacja kleru, obowiązki beneficjantów, nauczanie, urzędy diecezjalne, sprawy beatyfikacyjne, sprawy zakonne, sprawy majątkowe.<sup>155</sup>

Synod księcia Karola Ferdynanda Wazy, odprawiony w dniach 22—24 IX 1643 r. w Płocku, został zwołany w związku z zapowiedzianym synodem prowincjonalnym. Zwołując synod biskup nakazał jednocześnie zwołanie na 3 IX 1643 r. kongregacji dekanalnych w poszczególnych dekanatach diecezji. Miały one zająć się zbadaniem stanu dekanatów, celem przedłożenia sprawozdań podczas synodu. Synod odbył się pod nieobecność rządcy diecezji przebywającego wówczas u boku króla na Litwie, a przewodniczył mu — z upoważnienia biskupiego — Szymon Kołudzki, kustosz płocki.<sup>156</sup>

Celem synodu, jak zaznaczył jego przewodniczący w przemówieniu inauguracyjnym, miało być podniesienie kultu Bożego oraz naprawa obyczajów kleru.<sup>157</sup> W wyniku trzydniowych obrad uchwalono i ogłoszono obszerne statu-

<sup>150</sup> W. Góralski, *Reformistyczne synody...*, s. 142—146.

<sup>151</sup> A. Łuczowski, *Synod diecezjalny płocki...*, s. 12—13. Por. J. Sawicki, *Synody diecezji płockiej...*, s. 147—149.

<sup>152</sup> A. Łuczowski, *Synod diecezjalny płocki...*, s. 15.

<sup>153</sup> *Synodus Dioecesisana Plocensis ab Illustrissimo et Reverendissimo Domino D. Stanislao Łubiński, Dei et Apostolicae Sedis gratia Episcopo Plocensi, in sua ecclesia cathedrali, Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Trigesimo Secundo, tribus diebus ultimis Aprilis cum universo Dioecesis eiusdem Clero celebrata, Varsoviae, in Officina Joannis Rossowski, S.R.M. Typographi. Anno Domini 1632, in 4-0, k. 42.*

<sup>154</sup> J. Sawicki, *Synody diecezji płockiej...*, s. 153.

<sup>155</sup> A. Łuczowski, *Synod diecezjalny płocki...*, s. 20—50.

<sup>156</sup> J. Sawicki, *Synody diecezji płockiej...*, s. 157.

<sup>157</sup> Tamże, s. 159.

ty synodalne, wydane drukiem dopiero po niemal 10 latach.<sup>158</sup> Składają się one z 37 nienumerowanych, lecz zaopatrzonych w rubryki artykułów. Wiele artykułów powołuje się często m.in. na uchwały soboru trydenckiego. Świadczy to o świadomości uczestników zgromadzenia synodalnego potrzeby dalszego wdrażania w życie kleru i wiernych diecezji postanowień soborowych.

Tematyka statutów synodalnych dotyczy takich spraw, jak: życie i obyczaje kleru, urzędy diecezjalne, zakony, kult Boży, nauczanie, sprawy majątkowe, miejsca święte.<sup>159</sup>

Doniosłym ogniwem w recepcji Tridentinum pozostaje synod biskupa Andrzeja Chryzostoma Załuskiego, odbyty w Pułtusk w dniach 17—18 VI 1698 r. Podjął on na szeroką skalę reformę życia diecezjalnego, zmierzając do naprawy obyczajów tak kleru, jak i wiernych. Wolę wcielania w życie dekretów soborowych ujawnił Załuski już w kilku swoich przedsynodalnych aktach ustawodawczych,<sup>160</sup> jednak dopiero synod stworzył ku temu najwłaściwszą okazję. Wprawdzie statuty z 1698 r. nie cytują zbyt często postanowień Tridentinum expressis verbis, niemniej czerpią z nich w dziewiętnastu fragmentach. Korzystając z uchwał soborowych redaktor wykazał daleko posuniętą samodzielność, unikając dosłownego przytaczania źródeł. Sformułowania statutów idą w kierunku zupełnie swobodnej redakcji zakresłonej potrzebami lokalnymi w bardzo ogólnym tylko nawiązaniu do dekretów trydenckich.<sup>161</sup>

Całość statutów składa się z 46 numerowanych i rubrykowanych rozdziałów, które zostały zgrupowane w dwóch osobnych częściach, nie posiadających żadnych nadpisów czy rubryk.<sup>162</sup> Część pierwsza obejmuje 28 rozdziałów, druga zaś 18. Dla każdej części przyjęto odrębną numerację rozdziałów. Niemal wszystkie z nich zostały starannie podzielone na numerowane artykuły, co przydaje tekstowi dużo przejrzystości.

Obszerne statuty Andrzeja Chryzostoma Załuskiego obejmują swoją tematyką bardzo szeroki zakres spraw należących do różnych dziedzin życia kościelnego. Uwzględniając aktualne potrzeby diecezji, prawodawca miał na uwadze zarówno poziom życia duchowieństwa oraz jego oddziaływanie duszpasterskie, jak również życie religijno-moralne wiernych. Dokładniejsza eksploracja obfitej treści statutów upoważnia do wyodrębnienia tutaj następujących grup tematycznych: obowiązki beneficjatorów, służba Boża, karność kapłańska, kapituły, zakony, życie chrześcijańskie, sprawy majątkowe, sprawy sądowe. Odrębne miejsce należy przyznać zarządzeniom administracyjno-sądowym nie stanowiącym aktów natury ustawodawczej.<sup>163</sup>

Nawiązanie do dekretów trydenckich, szerokie osadzenie dyspozycji prawnych w ustawodawstwie prowincjonalnym, oparcie się na wielu własnych, sprawdzonych w praktyce kościelnej aktach prawnych z okresu przedsynodalnego, pragnienie zaradzenia aktualnym potrzebom diecezjalnym poznany

<sup>158</sup> Constitutiones et decreta in Dioecesa Synodo Plocensi quam pro Serenissimo Principe ac Reverendissimo Dno Domino Carolo Ferdinando Dei gratia Principe Poloniae et Sueciae, Episcopo Plocensi [...] in ecclesia cathedrali Plocensi habuit Anno Domini MDCXLIII, die vigesima mensis Septembris et duabus sequentibus condita, [b.m. i r.w.] in 4-o, k. nlb 48.

<sup>159</sup> Tamże, k. C<sub>v</sub>—M.

<sup>160</sup> Na uwagę zasługuje rozporządzenie biskupa z 18 IX 1693 r., ADP, Ep. 46, k. 189—195v.

<sup>161</sup> W. Góralski, Nieznane statuty synodu plockiego z 1698 r., „Prawo Kanoniczne” 26 (1983) nr 3—4, s. 105—106.

<sup>162</sup> Zob. Statuty synodu plockiego bpa Andrzeja Chryzostoma Załuskiego z 1698 roku (wyd. W. Góralski), Płock 1984.

<sup>163</sup> W. Góralski, Nieznane statuty..., s. 107—110.

podczas wizytacji, wreszcie doskonała redakcja doświadczonego i praktycznie nastawionego kanclerza biskupiego — to najbardziej uderzające walory statutów synodu z 1698 r., który stanowił spotęgowane echo soboru trydenckiego.

Ostatnim synodem diecezjalnym w Polsce przedrozbiorowej był synod Andrzeja Stanisława Załuskiego, rozpoczęty przezeń w Pułtusku 4 VIII 1733 r. Uprzednio rządcą diecezji odbył jej wizytację.

Wiodącym źródłem synodu były dekrety soboru trydenckiego, bardzo często cytowane w tekście. Uderza tu troska ustawodawcy diecezjalnego o nadanie ducha trydenckiego postanowieniom synodalnym. Zdanie wyrażone na początku art. 22 statutów: „*Decreta Sacrosancti Concilii Tridentini in viridi observantia semper habere, ea adamussim observare, ac illis in omni circumstantia obtemperare cupientes [...]*” można odnieść do większości dyspozycji Załuskiego.<sup>164</sup>

W korzystaniu z dekretów trydenckich redaktor statutów wykazał dążność do ujmowania istotnej treści, można więc powiedzieć, iż znamionowała go duża samodzielność. Prawo trydenckie zostało dostosowane do warunków i potrzeb lokalnych. Oprócz soboru trydenckiego ustawodawca diecezjalny obficie czerpie z polskich synodów prowincjonalnych z „Pastoralnej” Maciejowskiego, z Pisma św. i ze statutów płockich.

Całość treści ustawodawczej zawarta jest w 47 obszernych rozdziałach numerowanych i zaopatrzonych w rubryki.<sup>165</sup> W formie dodatku do statutów synodalnych zamieszczono 9 załączników ściśle związanych ze statutami.<sup>166</sup> W sumie stanowi to pokąźną całość, zdecydowanie przewyższającą rozmiarami przeciętne pomniki ustawodawstwa synodalnego w kraju.

Statuty z 1733 r. obejmują swoimi postanowieniami wiele dziedzin życia kościelnego. Zmierały bowiem nie tylko do przypomnienia wielu norm ogólnokościelnych, lecz także próbowały zaradzić bolączkom diecezjalnym. Poszczególne tematy poruszone w statutach można ująć następująco: obrona wiary, nauczanie, seminaria, sakramenty św., duchowieństwo diecezjalne, zakony, miejsca święte, życie i obyczaje wiernych, obowiązki beneficjatorów, urzędy diecezjalne, sprawy sądowe, sprawy majątkowe.<sup>167</sup>

Obszerne statuty Stanisława Kostki Załuskiego stały się nie tylko pożytecznym zbiorem prawa diecezjalnego, lecz także praktycznym podręcznikiem teologii duszpasterskiej dla kleru diecezjalnego.<sup>168</sup>

## ZAKOŃCZENIE

Naszkicowany obraz diecezji płockiej w dobie potrydenckiej może stanowić punkt wyjścia dla badań szczegółowych nad recepcją soboru trydenckiego drogą synodów diecezjalnych. Na tle tak zarysowanej sytuacji diecezjalnej należałoby przebadać szczegółowo wątek trydencki w ustawodawstwie poszczególnych synodów, szczególnie z lat 1586—1733. Niewątpliwie zaprezent-

<sup>164</sup> W. J. Surmacz, *Ostatni synod płocki...*, s. 151.

<sup>165</sup> *Constitutiones et decreta Synodi Dioecesanæ Plocensis sub Illustrissimo Excellentissimo Reverendissimo Domino D. Andreae Stanislao Kostka in Załuskie Załuski, Dei et Apostolicæ Sedis gratia Episcopo Plocensi, Pultoviae, Anno Domini MDCCXXXIII, die 4 Augusti celebratæ, Varsaviae, Typis Collegii Regii Societatis Jesu, Anno D. 1735, in 4-o, k. nlb 20.*

<sup>166</sup> Tamże, k. 206—258.

<sup>167</sup> Zob. W. J. Surmacz, *Ostatni synod płocki...*, s. 159—174; J. Sawicki, *Synody diecezji płockiej...*, s. 171—175.

<sup>168</sup> W. J. Surmacz, *Ostatni synod płocki...*, s. 175.

wane ogólnie synody płockie znamionuje szerokie nawiązywanie do dekretów soborowych. Stanowiły one podstawowe źródło dyspozycji synodalnych zmierzających do reformy życia diecezjalnego na wielu jego odcinkach.

Koncentrując się na odczytywaniu w statutach płockich treści trydenckich, wypadałoby brać kolejno pod uwagę poszczególne zagadnienia, a więc: służbę Bożą, nauczanie, sakramenty św., życie i obyczaje duchowieństwa itd. Wydaje się, iż właściwe byłoby zatrzymywanie się przy tego rodzaju sprawach w porządku chronologicznym. Tak np. zajmując się bliżej służbą Bożą należałoby zacząć od pierwszego synodu potrydenckiego śledząc ten wątek w uchwałach kolejnych zgromadzeń synodalnych aż do synodu z 1733 r. włącznie.

Można sądzić, iż wyniki tak pomyślanych badań szczegółowych umożliwiłyby uzyskanie pewnej syntezy oraz wyciągnięcie wniosków. W tych ostatnich chodziłoby o ustalenie, na ile recepcja Tridentinum drogą statutów diecezjalnych torowała drogę reformie soborowej w diecezji.